Nr. 152. **Piątek 4. Lipca 1873.** **Rok 63.**

„Gazeta Lwowska“ z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. po południu, z wyjątkiem świąt i niedziel.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.
Numer pojedyńczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.
Za inseraty i artykuły nadesłane od miejsca jednego wiersza drukiem garmond, pierwszy raz 7 ct, zaś w razie

GAZETA LWOWSKA

dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.
Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).
Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.
„Przewodnik naukowy i literacki“ wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy“ bez „Gazety“ rocznie 4 zł. w.a

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego c i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 28. czerwca b. r. mianować najłaskawiej sekretarza dyrekcyi pocztowej Edmunda Klimescha dyrektorem poczt w Czerniowcach.

Banhans mp.

Przy odbytem d. 1. lipca b. r. w obecności komissyi Rady państwa dla kontroli długów państwa 38. losowaniu pożyczki loteryjnej z r. 1854 wyciągnięto 28 następujących seryi:

143	1086	1721	2346	2892	3691
506	1102	1950	2365	3219	3699
602	1117	2197	2462	3265	3882
856	1211	2281	2768	3403	
1022	1338	2282	2779	3516	

Losowanie numerów wygrywających w powyższych seryach zawartych odbędzie się 1. października 1873.

Z c. k. dyrekcyi długu państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów dnia 4. lipca.

Ostatni wykaz miesięczny banku narodowego znowu wykazał płonność obawy, że wskutek zniesienia §. 14. statutów nastąpi deprecyacya banknotów. Cyfry tego wykazu dowodzą, że stan banku wcale się nie zmienił, chociaż obieg not powiększył się o $4\frac{1}{2}$ miliona. Wzrost obiegu spowodowany został jedynie powiększeniem się zapasu złota i srebra o jeden milion, weksli w srebrze płatnych o $1\frac{1}{2}$ miliona, a not państwowych o $1\frac{7}{10}$ miliona. Giełda nie odzyskała jeszcze dotąd równowagi, ale zapanował już spokój, a równocześnie ustala się gotowość do podejmowania interesów. Ostatni dzień czerwca nie wywołał zapowiedzianych trudności w wypłatach, a pod wpływem tego pocieszającego wypadku koła giełdowe nabrały jeszcze więcej otuchy i ufności w trwałość obecnego zwrotu. Rząd zasłużył sobie na wdzięczność świata finansowego, bo jego interwencya w zawiązaniu komitetu pomocy niezawodnie najdzielniej przyczyniła się do tego zwrotu. Wiedeński komitet pomocy już obecnie oddał ważne usługi konsolidacyi stosunków giełdowych, a dalsza czynność jego obudzi jeszcze większe zaufanie, jeżeli prowincyonalne komitety pomocy pospieszą z materyalnem i moralnem poparciem.

Ruch wyborczy wre już obecnie na przedmieściach wiedeńskich tak silnie, że oczekiwać tam można nader ożywionych wyborów. T. z. „demokraci“ występują z akcyą na własną rękę i stawiają kandydatów nieoglądając się wcale na komitety stronnictwa konstytucyjnego. Charakterystyczną jest ta okoliczność, że na niektórych zgromadzeniach „przedmiejskich demokratów“ drobni przemysłowcy, rękodzielnicy i t. p. chcą koniecznie wysłać do izby specyalnych zastępców swoich interesów. Bardzo dziwnie wyglądają te pretensye wobec natarczywości, z jaką niedawno prasa wiedeńska pod hasłem „demokracyi“ wykazywała konieczność rychłego zmienienia kuryi wyborczych, reprezentujących nie cele całej ludności lecz tylko interesa pewnych warstw!

Od chwili wyjazdu księcia Bismarcka dzienniki niemieckie zajmują się dla odmiany więcej hr. Roonem i przepowiadają jego dymisyę, chociaż niczem tej przepowiedni poprzeć nie mogą. Stanowisko obu tych ministrów i ich wzajemne stosunki osłonięte są tak grubą tajemnicą, że inwencya dziennikarzy niemieckich dotąd jej odsłonić nie zdołała, chociaż naraziła się aż na śmieszność swojemi domysłami. Po daremnych wysileniach rozwiązania tej zagadki zapomocą urojonych intryg dworskich, puszczono teraz w obieg następującą, chyba dla zabawy czytelników, zmyśloną bajkę: Ks. Bismarck chcąc skompromitować hr. Roona, podmówić miał bankiera Bleichrödera, ażeby kupił od prezydenta pruskiego gabinetu dobra Gütergotę. Bleichröder wykonał ten plan zapomocą wysokiej oferty i naraził tem hr. Roona na niełaskę cesarza, któremu niepodobała się sprzedaż dóbr uzyskanych za dotacyę państwową po wojnie francuskiej. Nie wiele już brakuje, ażeby jakiś śmiały reporter berliński osnuł na tem tle formalną powieść senzacyjną!

Powszechnemu prawu głosowania grozi we Francyi klęska. Komisya decentralizacyjna chce zaproponować cenzus wyborczy, a nawet miała już zapaść taka uchwała. Izba francuzka w dzisiejszym swoim składzie byłaby może gotową uchwalić taką reformę, ale prawdopodobnie niedopuści do tego prezydent republiki.

Rewizya konstytucyi szwajcarskiej niema jeszcze zapewnionej większości chociaż nieda się zaprzeczyć, że sytuacya dla rewizyi tej jest obecnie o wiele pomyślniejszą niż w roku ubiegłym. Federaliści broniący status quo nie próżnują i podwajają usiłowania, ażeby obalić projekt rady związkowej.

Anglia nieuznała dotąd republiki hiszpańskiej, chociaż stało się zadość postawionemu przez gabinet angielski warunkowi, bo kortezy orzekły już o formie rządu. Ztąd powstały domysły, że Anglia pragnie restauracyi monarchii w Hiszpanii i Francyi na rzecz Orleanów.

Austrya-Węgry. Korespondent wiedeński *Bohemii* donosi, że cesarz Wilhelm polecił swojej małżonce w telegramie podziękować Najjaśniejszemu Panu najserdeczniej za toast przez Niego wniesiony Zarazem dodał cesarz Wilhelm, że teraz po przeczytaniu listów cesarzowej o serdecznem przyjęciu na dworze austryackim tem boleśniej uczuwa odroczenie swojej podróży do Wiednia. Równocześnie nadszedł drugi list od cesarza Wilhelma, w którym dziękuje Najjaśniejszeym Państwu za tak serdeczne przyjęcie małżonki i nadaje Najjaśniejszej Pani order Ludwiki. Na następującym wieczorze Najjaśniejsza Pani pojawiła się już z krzyżem tego orderu i czarno-białą wstęgą na lewem ramieniu.

— Na obiedzie galowym danym na cześć cesarzowej Augusty wniósł Najjaśniejszy Pan następujący toast: „Ponieważ ku Mojemu największemu ubolewaniu odwiedziny Mojego drogiego przyjaciela, Najjaśniejszego cesarza Wilhelma nateraz zaniechane zostały, przeto wnoszę toast na zdrowie Najjaśniejszego cesarza Niemiec i króla pruskiego z wyrazem najserdeczniejszej wdzięczności za wiecznie pamiętne odwiedziny Najjaśniejszej cesarzowej Augusty. Niech żyją Najjaśniejsi Państwo!“ Cesarzowa Augusta odpowiedziała następującym toastem: „Wasza cesarska Mość wie, jak żywo cesarz ubolewa, że obecnie nie może tutaj bawić; ale Wasza cesarska Mość wie także, że Moje zaszczytne zadanie usprawiedliwienia Jego dzisiejszej nieobecności, poświęcone jest zarazem tej przyjaźni, która znajduje swój wyraz serdeczny w wiernych życzeniach dobra dla Najjaśniejszychz Państwa. Ich krajów i ludów.“

— Pan minister obrony krajowej uwolnił w tym roku wyjątkowo od ćwiczeń nauczycieli szkół ludowych, którzy należą do milicyi krajowej a pragną w czasie feryi zwiedzić wystawę powszechną.

— Rozporządzenie p. ministra handlu z 8. czerwca postanawia, że co do listów wysyłanych do krajów zagranicznych, dla których łut cłowy stanowił dotąd jednostkę w wadze, odtąd 15 gram ($\frac{9}{10}$ łuta cłowego) stanowić ma taką jednostkę. Za listy przekraczające wagę pojedynczą dopłaca się za każde 15 gr. porto listowe. Tylko w korespondencyach z Niemcami, Luxemburgiem, Helgolandem, Szwajcaryą, Danią (wraz z wyspami Faröer, Islandią i Grönlandyą) zastosowaną zostanie taksa listowa o dwóch stopniach w ten sposób, że za listy ważące od 15 do 250 gram (15 łutów cłowych) opłaca się wyższą taksę. Co do listów wysyłanych do krajów zagranicznych, dla których dotąd obowiązywała progresya w wadze od 10 do 10 albo od $7\frac{1}{2}$ do $7\frac{1}{2}$ gram, tudzież co do listów wysyłanych do Francyi albo na Francyę do krajów zagranicznych i t, d. zatrzymane zostaną dawniejsze przepisy.

— Po ostatnim posiedzeniu węgiersko-kroackiej deputacyi regnikolarnej, deputowani kroaccy udali się do Deaka. Mazuranics wyraził w imieniu całej deputacyi podziękowanie za życzliwość, jaką Deak w ciągu obrad deputacyi kroackiej okazywał. Potem udała się deputacya do ministra-prezydenta i wyraziła mu także podziękowanie. W izbie niższej sejmu węgierskiego Szell przedkładając akta w sprawie ugody skonstatował wśród żywych oklasków, że co do wszystkich spornych punktów osiągnięte zostało zupełne porozumienie. Ugoda szczęśliwie już dokonana, rzekł dep Szell — będzie nową rękojmią, że braterski stosunek pomiędzy obiema narodowościami stanie się silniejszym, gorętszym, a dalej i nierozerwalnym.

Francya. Donieśliśmy już o zamierzonej budowie kościoła Serca Jezusowego na Montmartre w Paryżu. Zgromadzenie narodowe wybrało osobną komissyę w celu zbadania dotyczącego wniosku rządowego. Około 600.000 franków zebrano już w drodze składek na budowę tego kościoła, między subskrybentami znajduje się także Guizot.

Prefekt lyoński wydał rozporządzenie, ograniczające do 300 liczbę osób mogących brać udział w kondukcie pogrzebowym. Rozporządzenie to weszło po raz pierwszy w wykonanie na dniu 30. czerwca. O godzinie 6 rano miał się w tym dniu odbyć pogrzeb pewnej kobiety bez asystencyi duchowieństwa. Gdy kondukt ruszył z miejsca, straż miejska odliczywszy 300 osób orszaku, odcięła resztę i rozprószyła nie spotkawszy najmniejszego oporu. Na cmentarzu ustawieni byli żołnierze, którzy po wpuszczeniu 300 osób zamknęli bramę. Dla pogrzebów bezwyznaniowych w Lyonie wyznaczono osobną straż złożoną z 6) policyantów.

Wielkie wrażenie sprawiło w Paryżu uwięzienie p. Fornerod byłego prezydenta związku Szwajcarskiego a obecnie dyrektora instytutu bankowego Crédit foncier Su-

---

LITERATURA.

(Dzieje Polski, potocznym sposobem opowiedział Łucyan Tatomir. — Tom II., część I. We Lwowie, nakładem Karola Wilda. 1873.

Jedną z niepoślednich może przyczyn zobojętnienia publiczności naszej dla literatury, jest niesłowność samychże wydawców i autorów, którzy nie uważają wcale za stosowne dotrzymywać uczynionych względem ogółu zobowiązań. Nie mówiąc już o pismach peryodycznych, pojawiających się częstokroć jakgdyby po deszczu na to tylko, aby niebawem upadać — ileż to ostatniemi laty ukazało się wydawnictw literackich, rozpoczętych i kończących się na pierwszym tomie lub zeszycie! Wydawanie częściowe dzieł obszerniejszych jest niewątpliwie w krajach niezbyt zasobnych w zamożnych nakładców i szerokie pole czytelników, najpraktyczniejszą drogą prowadzącą do wciągnięcia i przyzwyczajenia mas do interesowania się literaturą. Tem gorzej przeto dla stron obu, gdy i to źródło, zkąd na kraj płynąć mogą ożywcze zdroje wiedzy, tamuje się dzięki lekkomyślności interesowanych osób — gdyż publiczność zawiedziona raz i drugi, z nieufnością spogląda na każde poczynające się wydawnictwo i nauczona smutnem doświadczeniem, wzdryga się podać mu pomocną rękę.

Aż do ostatnich dni sądziliśmy, że p. Tatomirowi jako autorowi, panu Wildowi zaś jako nakładzcy zarzucić można tęż samą winę — a zdanie nasze usprawiedliwia aż nadto fakt, iż dotąd z rozpoczętego przed dziesięciu z górą laty wydawnictwa p. n. *Skarbniczka dziejów i rzeczy polskich* ukazały się zaledwie dwa tomy, z których pierwszy obejmuje geografią fizyczną, drugi zaś historyą polityczną Polski za Piastów t.j. od najdawniejszych czasów do śmierci Kazimierza W. Nagła przerwa po drugim tomie tem więcej dziwiła czytającą publiczność, że dzieło wywołało powszechny poklask i jak najżyczliwiej przyjęte przez krytykę, liczyć mogło zwłaszcza przy wyjściu dalszych tomów na wielkie rozpowszechnienie. Jesteśmy też niemal pewni, że gdyby już było wyszło w całości, znalazłoby się w każdym polskim domu, bo łącząc sumienność opracowania z świetnością wykładu, jest z pewnością najudatniejszym z pomiędzy podręczników historyi polskiej, i dla ludzi, nie badająchch dziejów źródłowo, stać się może książką, do której udawać się będą z równą przyjemnością jak korzyścią.

Z prawdziwą przeto radością dowiedzieliśmy się, że myśl kontynuowania *Skarbniczki* nietylko nieporzucona, lecz owszem że już od dość dawna opuściła prasę tomu drugiego (a raczej trzeciego) część pierwsza, której jednak p. Wild nie puścił w obieg księgarski, chcąc ją zapewne wysłać w świat razem z następną. Nie wątpimy, że ogół popobnie jak my chętnie wybaczy tę zwłokę, jeśli tylko po żalu nastąpi skrucha, jeśli odtąd w szybkim po sobie biegu ukażą się następne tomy. W nadziei, że tak p. Tatomir jak Wild zechcą się uiścić z zaciągnionego względem publiczności długu, pospieszamy ze sprawozdaniem z wydanego świeżo tomiku.

Krytyka wtenczas tylko jest sprawiedliwą, gdy nie żądając tego, czego autor dać nie chciał, ocenia, czy się wywiązał sumiennie z wytkniętego sobie zadania. Pojmując tak obowiązek sprawozdawcy, nie wymagamy od p. Tatomira bynajmniej krytycznych i źródłowych badań, lecz tylko umiejętnego zużytkowania rezultatów na tem polu wiedzy, co sobie autor jak najwyraźniej zakreślił, nazywając pracę swoją „potocznem“ opowiadaniem. Co tylko w tym skromnym, lecz niełatwym zakresie uczynić było można, to uczynił p. Tatomir. Nasamprzód sam sposób pisania jego jest pięknym, obrazowym, rzec można, pociągającym do czytania a to nietylko z powodu gładkiego i potoczystego stylu, lecz także z powodu udatnego i szczegółowego ujęcia rzeczy, umiejętnego grupowania faktów, trafnej charakterystyki czasu i ludzi — co wszystko splata się w harmonijną, artystycznie zaokrągloną całość. Znać tu wszędzie sztukmistrza, co zapanowawszy nad swym przedmiotem, przetrawiwszy go należycie, umie mu nadać powabne kształty, odgrywające tak ważną rolę w książkach popularnych, od których czytelnik żąda, aby go nie nużyły oschłem wyliczaniem dat i imion, powiązanych ze sobą wątłą nicią narracyi. Jeśli na Karolu Szajnosze posiadamy tak świetny przykład, że nawet mozolne krytyczno-źródłowe badania dają się ująć w formę pięknego opowiadania — o ileż bardziej o przymiot ten ubiegać by się należało autorom podręczników, którzy biorąc zkądinąd gotowy już materyał, w zręcznem, jasnem i wdzięcznem opracowaniu punkt ciężkości swego zadania a zarazem rękojmią powodzenia swych dzieł upatrywać powinni. Zrozumiał to dobrze p. Tatomir, który przyswoiwszy sobie szczęśliwie formę Szajnochy, umiał pierwszy po nim lubo w nierównie skromniejszych granicach pisać historyą tak, aby ją można było czytać jak najciekawszy romans

Na pierwszych stu blizko stronnicach wypadło autorowi streścić tylko znakomite dzieło Szajnochy, traktujące o owych czasach (Jadwiga i Jagiełło) — t. j. od panowania Ludwika aż do r. 1413 — samodzielniejszym zaś staje się dopiero dając przebieg wypadków od chwili, na której się kończy rzeczone dzieło, t. j. od dziwnie wspaniałego aktu, od uroczystego i stanowczego już sojuszu i zbratania w nadbużańskiem Horodle dwóch do niedawna wrogich sobie ludów. Cały okres następny jest epoką czekającą dotąd naprózno na historyka, najmniej dotąd tykaną a więc zarosłą jeszcze trudnym do wyplenienia kronikarskim chwastem. Wymagając od naszego autora, by sam badał krytycznie źródła i torował sobie drogę przez nieuchodzone ludzką nogą manowce, popełnilibyśmy równą względem niego niesprawiedliwość, jak gdybyśmy żądali, aby rozwijał oryginalne poglądy tam, gdzie przed nim kroczył taki olbrzym, jak Szajnocha. Wdzięczni mu owszem jesteśmy, że starał się wiernie zreprodukować to, co na podstawie głębokich studyów opowiedział znakomity historyk — nie uważając za stosowne i potrzebne, aby rozstrzygał wątpliwe kwestye, jak n. p. czy Władysław Opolczyk był księciem lennym, czy gubernatorem, czy istotnie przez pewien czas piastował rządy w Polsce itp. Natomiast pragnęlibyśmy, aby tam, gdzie późniejszym badaczom udało się obalić twierdzenia Szaj-

isse, który podpadł pod śledztwo karne. Aresztowanie nastąpiło na podstawie doniesienia karnego wniesionego przez pp. Best i Forsse w imieniu kilku posiadaczy obligacyi tego banku

— Krótkie wczorajsze telegraficzne doniesienie o odrzuceniu przez Zgromadzenie narodowe wniosku Dufaure'a uzupełniamy na tem miejscu, podając kilka szczegółów tego ciekawego posiedzenia, z którego obszerniejsze sprawozdanie zachowujemy sobie na później.

Dufaure wniósł, by projekta konstytucyjne wypracowane przez rząd Thiersa, przekazane zostały biurom dla sprawozdania. Przeciw temu powstał Leurent z prawego centrum utrzymując, że kraj nie zajmuje się polityką. Dyskusya nad temi ustawami wywołałaby niepotrzebny niepokój. Wnosi więc, aby wybór komissyi dla projektów konstytucyjnych nastąpił dopiero po feryach.

Gambetta zaprzecza Zgromadzeniu władzy konstytuanty i żąda by zostało rozwiązanem.

Ks. de Broglie odpowiada, że Zgromadzenie narodowe nie potrzebowało pozwolenia Gambetty do swego powstania, i nie potrzebuje go by istnieć dalej. Rząd nie przeszkadza zbadaniu tych ustaw; powody podane przez Leurenta uważa jednak za słuszne. Dopóki rząd posiada zaufanie większości potrafi znieść ciężar swej władzy. Leon Say z lewego centrum popiera wniosek Dufaure'a, który przy głosowaniu odrzucono, przyjmując wniosek Leurenta. Thiers nie był na tem posiedzeniu.

Rossya. Wiadomo, że oddział krasnowodzki pułkownika Markozowa wrócił do Krasnowodzka w bardzo nędznym stanie, nie dotarłszy wcale do celu. Sprawozdawca *Mosk. Wied.* podaje obecnie bliższe szczegóły tyczące się tego odwrotu: Oddział, który 22. marca (3. kwietnia) wyruszył eszelonami z Czakiszjaru, postępował brzegiem rzeki Atrek, przeszedł następnie przez stepy Teke-Turkomańskie w kierunku ku Usboi, dawnemu łożysku Amu Daryi i dotarł do tej rzeki w okolicy studni Igda Kui. Ztąd wybrał oddział najkrótszą drogą do Chiwy t. j. szlak karawanowy przez puszcze Kara-Kum. Droga ta dotychczas nie została jeszcze zbadaną, wiadomem było wszakże, że prowadzi w długości przeszło 200 wiorst przez same wzgórza piaszczyste i że na tej przestrzeni bardzo mało studzien się znajduje. Doszedłszy do studni Orło-Kui stanął oddział. Wysłano rekonesans złożony z kozaków w celu wyszukania źródeł. Kozacy, prowadzeni przez Turkomanów maszerowali przez cały dzień wzgórzami piaszczystemi nie mogąc znaleść śladu drogi. Mnóstwo koni padło podczas tego marszu, studni jednak nie znaleziono żadnej. Awangarda powróciła zatem do oddziału nic nie uskuteczniwszy. Upały panowały wtedy nie do wytrzymania; zwierzęta dla braku wody do picia usychały z pragnienia, nie tylko konie, lecz także wielbłądy, przyzwyczajone do tamtejszego klimatu, ginęły w wielkiej liczbie. Rozumie się, że żołnierze narażeni na te same fizyczne cierpienia, musieliby byli uledz także, gdyby wcześnie nie pomyślano o środkach zaradczych. Uznano więc jednogłośnie na stacyi koło studni Orło-Kui, że dalszy marsz pod takiemi okolicznościami nie jest możliwy. Na radzie ogólnej wszystkcih szefów pojedyńczych oddziałów wojsk przeważył wniosek powrotu do Krasnowodzka. Następnie pułkownik Markozow nie wahając się dłużej, rozpoczął odwrót do Krasnowodzka, dokąd przybył ze swym oddziałem 16 (28) maja.

Hollandya. Korespondent z Hollandyi do *Pall Mall Gazette* pisze o wojnie w Atchin na Sumatrze co następuje:

Porażka wojsk naszych w Atchin wywołała wielki popłoch na wyspie Jawie. Sułtan Atchinu zawiadomił pisemnie gubernatora kolonij Straits, że wojska holenderskie opuściły jego królestwo, i że mieszkańcy zdecydowani są bronić się do ostateczności przeciw ponownej zaczepce. Atchin — dodaje sułtan — przyjąłby protektoryat angielski i dlatego wzywa pomocy Anglji. Batowska *Gazeta handlowa* przepowiada, że mieszkańcy Atschinu stawić będą w jesieni opór więcej niż rozpaczliwy. Wszyscy władzcy pobliższych państewek przyszłą sułtanowi w pomoc dobrze uzbrojone wojska. W ogóle widoki nie są najlepsze, a jeżeli wojska holenderskie nie zostaną znacznie wzmocnione, będzie trzeba prawdopodobnie gotować się do trzeciej wyprawy." Tymczasem depesza Reutera z Penang pod dniem 26. czerwca donosi, że Hollendrzy objawili chęć załatwienia w pokojowej drodze swych sporów z Atchinczami. Depesza prywatna z Konstantynopola mówi o wysłaniu dwunastu okrętów wojennych z Suezu do Adenu.

— Sprawa atchińska była w dniu 2. b. m. przedmiotem interpelacyi w drugiej Izbie holenderskiej. Minister kolonij oświadczył, że nie zamierza wyłuszczać powodów wojny i niepowodzeń pierwszej ekspedycyi, może jednak dać następującą odpowiedź: blokada została proklamowaną, nie wie jednak minister, czy rzeczywiście przyszła do skutku; rząd uczynił zadość wszystkim pretensyom indyjskiego rządu pod względem sił zbrojnych i materyału wojennego, które będą potrzebne do drugiej wyprawy; między stronami prowadzącemi wojnę nie istnieją żadne rokowania, jest jednak prawdopodobnem, że przyjaźne Holendrom sąsiednie narody usiłują skłonić sułtana Atchinu do pogodzenia się z Hollandyą. W końcu zaprzeczył minister prawdziwości telegramowi Reutera, donoszącemu o warunkach, pod któremi rokowania mają być prowadzone.

Ameryka. Wiadomo czytelnikom naszym, że wojna z indyańskim szczepem Modoków zakończyła się wzięciem w niewolę niedobitków w liczbie 70, w którą wliczone są już kobiety i dzieci. Opinia publiczna w Ameryce od dłuższego już czasu zajmuje się losem tych nieszczęśliwych, a przeważna większość od samego początku jest zdania, że postąpić należy z jeńcami bez litości. Zdanie to podziela także jen. Sherman i minister wojny; a prezydent Stanów Zjednoczonych jen. Grant zażądał przed powzięciem stanowczej decyzyi, opinii prawniczej, której udzielił Mr. George Williams w początku zeszłego miesiąca. Opinię swą poprzedził ten pirysta rekapitulacyą faktów odnoszących się do powyższej sprawy. Dowiadujemy się z niej znanych już szczegółów, jako w r. 1864 Stany Zjednoczone zawarły były z Modokami układ, na mocy którego plemię to zamieszkać miało na przyszłość wyznaczoną mu w stanie Oregon przestrzeń kraju, wyniosłą i nieurodzajną. W jesieni z. r. opuścili jednak Modokowie samowolnie swoje nowe siedziby; wysłano przeciw nim wojska, a gdy się wzbraniali powrócić dobrowolnie, przyszło do starcia. Wkrótce potem zamordowali Modokowie kilku osadników wraz z familiami, a po spełnionej zbrodni schronili się w niedostępne regiony lawy, tworzące jakoby naturalną fortecę. Tu bronili się mężnie przez czas długi i zadali wiele klęsk znacznie liczniejszym zastępom żołnierzy. Postanowiono wreszcie układać się z nimi, i w dniu 15. kwietnia b. r. udał się w tym celu jen. Camby wraz z duchownym dr. Thomas i niejakim Meacham na punkt neutralny, leżący między dwoma obozami nieprzyjacielskiemi. Ze strony Modoków przybył wódz ich kapitan Jack. W ciągu rokowań zostali parlamentarze wojsk z nienacka napadnięci i wymordowani. Wszczęła się więc na nowo zażarta walka, która tym razem skończyła się zupełną klęską Indyan. Przedstawiwszy w ten sposób stan rzeczy, objawia Mr. Williams zdanie, poparte argumentami z dzieł najznakomitszych prawników, ze wziętych w niewolę Modoków należy postawić przed sąd wojenny i ukarać śmiercią za pogwałcenie powszechnie uznanych praw wojennych. Zanim jednak komissya wojenna dla procesu Modoków miała czas ukonstytuować się, zaszły wypadki smutnie świadczące o pojęciu prawa u tych ludzi cywilizowanych, którzy z taką bezwzględnością domagają się zemsty na nieszczęśliwych zrozpaczonych barbarzyńców. Wkrótce po wzięciu w niewolę Modoków, wezwano członków familii pomordowanych osadników, by przy konfrontacyi wskazali sprawców morderstwa. Między osobami, które usłuchały tego wezwania, znajdowała się niejaka Boddy z córką i druga kobieta nazwiskiem Schiera. Gdy w przedstawionych im Indyanach Steamboat Frank i Hooker Jim poznały morderców swych mężów, wpadły w taką wściekłość, że jedna z nożem druga z odwiedzionym kurkiem u pistoletu rzuciły się na jeńców i byłyby niezawodnie położyły koniec ich życiu, gdyby obecny jen. Davis nie był im broni z rąk wydarł. Indyanie podczas tej sceny stali nieruchomo i nie próbowali nawet bronić się lub opierać. Drugi w swych skutkach daleko okropniejszy wybuch zemsty zdarzył się w dwa dni później. Eskorta kilkunastu żołnierzy prowadziła transport 17 schwytanych Modoków, między którymi znajdywały się kobiety i dzieci. W drodze spotkał ich oddział ochotników ze stanu Oregon. Ci odebrawszy eskorcie jeńców rozstrzelali z zimną krwią czterech bezbronnych wojowników i ranili ciężko jedną kobietę. Gdy ujrzeli nadchodzący oddział wojsk uszli mordercy, a nikt nie wydał rozkazu ścigania ich.

Oto są straszne epizody walki między pierwotnymi mieszkańcami Ameryki broniącymi swych siedzib odwiecznych, a kolonistami, którzy posuwają swe zdobycze coraz dalej na zachód. Walka ta skończy się wtedy dopiero, gdy rasa „czerwonych skór" do szczętu zostanie wytępioną, do czego zresztą wcale niedaleko. Już może za kilka lat zginie nie „ostatni Mohikanin" ale w ogóle ostatni Indyanin północno amerykański!

KRONIKA.

— ***Najprzew. ksiądz metropolita Sembratowicz*** bawił w sobotę i w niedzielę w Bóbrce, gdzie go przyjmowano bardzo uroczyście.

□ ***Dyrekcya kolei lwowsko-czerniowieckiej*** zniżyła dla członków galicyjsk-iego towarzystwa pedagogicznego, którzy udają się na walne zgromadzenie tegoroczne, cenę biletów jazdy II. i III. klasy o 50% na przeciąg czasu od 14. do 23. lipca.

○ ***P. Henryk Walter,*** komisarz górniczy wysłany został jako delegat krakowskiego urzędu górniczego do Grudnej dolnej, gdzie jak już przed kilku dniami donieśliśmy wybuchł pożar w kopalni X. Sanguszki.

≡ ***P. Leonid Albertow,*** ces. rossyjski kapitan, szef ruchu koleji Odesskiej, bawi od wczoraj we Lwowie, dokąd przybył celem rokowania z koleją Karola Ludwika.

≡ ***Otwarcie koleji z Brodów do Radziwiłłowa,*** a ztąd do Kijowa, ma według telegramu odebranego dziś we Lwowie, nastąpić już w dniach najbliższych.

* ***Zabójstwo.*** Przedwczoraj z rana spostrzegli przechodzący gościńcem za rogatką stryjską w polu niedaleko karczmy Dermana pod l. 9 na Wulce leżącego nieżywego mężczyznę z klasy robotniczej. Na ciele nieboszczyka widoczne były znaki nienaturalnej śmierci; na twarzy i głowie miał bowiem głębokie rany i pokaleczone ręce. Zdaniem lekarzy przybyłych na miejsce, śmierć nieznajomego spowodowaną być musiała uderzeniem w głowę ciężkiem jakimś narzędziem szpiczastem; jakoż znaleziono niedaleko od zwłok zabitego ciężki ociosany drążek, jakiego zwykle używają robotnicy w kamieniołomach. Zwłoki przeniesiono do szpitalu celem obdukcyi. Z dalszego dochodzenia policyjnego okazało się, że nieboszczyk nazywał się Onufry i był robotnikiem w kamieniołomie Abrahama Bernfelda za stryjską rogatką. Dnia 1. b m. w południe zabawiał się z trzema innemi robotnikami w szynku Dermana, zkąd razem z nimi wyszedł. Niedaleko tego szynku znaleziono go też zabitego. Towarzyszy tych jego wyśledzono i jako podejrzanych o zabójstwo odstawiono do sądu krajowego. Są nimi robotnicy w kamieniołomie Bernfelda, Hawryszko Denega ze Szczerca, Tomasz Korabczuk i Jakób Barański ze Lwowa.

* ***Przytrzymany złodziej.*** Dzisiejszej nocy przytrzymał patrol policyjny w ogrodzie miejskim niejakiego Jana Haliczanowskiego, który miał przy sobie parę naszyjników z uzdeczką, pochodzącą z kradzieży w niewiadomem miejscu; przytrzymany złodziej bowiem nie chciał wyznać, zkąd je zabrał

— ***Komissya dla filozofji.*** Członek akademii, Dr. Józef Kremer, wniósł, jak donosi *Czas*, utworzenie komissyi dla filozofji. Komissya ta ukonstytuowała się już wczoraj, i ma na celu szczegółowe badania nad historyą filozofji w Polsce i udzielanie sobie drogą referatów wiadomości o najnowszym ruchu na polu filozofji. Prezesem komisyi jest Dr. Kremer, sekretarzem Dr. M Straszewski.

— ***Dr. Michał Bobrzyński.*** Pan minister oświecenia zatwierdził uchwałę kollegium profesorów wydziału prawniczego w Krakowie zezwalającą p. Dr. Michałowi Bobrzyńskiemu wykładać w uniwersytecie Jagiellońskiem prawo polskie i jego historyę w charakterze prywatnego docenta.

— ***Jutro,*** dnia 5. lipca b. r. o godzinie 6. wieczorem w sali IV. na wszechnicy tutejszej, odbędzie się walne zgromadzenie członków towarzystwa akademików lwowskich „Byt." Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie komitetu. 2. Wybór Wydziału. 3. Wnioski członków.

---

nochy, aby mówię z tych wyników nowszych poszukiwań był skorzystał p. Tatomir. I tak powtarza autor za Szajnochą, iż Opolczyk wraz z Ludwikiem równocześnie z wcieleleniem Rusi do Węgier założył łacińskie arcybiskupstwo w Haliczu i biskupstwa: w Przemyślu, Włodzimierzu i Chełmie — podczas gdy Caro (tom II., Beilagen) dowiódł, że założycielem ich był Kazimierz W. i i to między rokiem 1366 a 1370.

W ogóle czuć, że p. Tatomir nie korzystał z mistrzowsko przez profesora Caro nakreślonego obrazu stosunków ostatnich kilkunastu lat panowania Władysława Jagiełły, w skutek czego niedość wyraźnie przed oczyma czytelnika staje polityczny stosunek ówczesnych partyi do siebie nawzajem i do tronu — partyi, co niejednokrotnie stając wrogo naprzeciw sobie, udaremniały najszczęśliwsze pomysły, zasiewając owo ziarno niezgody, które później tak bujnym, lecz i tak zgubnym wystrzelić miało kłosem.

Mimo tej drobnej nierówności przyznać jednak trzeba, że historya pierwszych Jagiellonów, doprowadzona aż do zgonu Aleksandra, przedstawiona jest nadzwyczaj treściwie, jasno i o ile się dało wyczerpująco, że jest nawet więcej jednolitą, niźli czasy Piastowskie, w pierwszym tomie zawarte. Nie pomija tu autor niczego, co się tylko do wyświecenia ówczesnych stosunków przyczynić mogło, kreśli trafnie rozwój społeczeństwa polskiego na zewnątrz i wewnątrz, historyą cywilizacyjnej missyi naszego narodu uwydatniającej się tak w zasłanianiu reszty Europy od napływu hord najeźdniczych jak w rolniczej i osadniczej pracy. W końcu w osobnym rozdziale, obejmującym „streszczenie i zamknięcie niniejszego okresu" bo pogląd na „nową Polskę za Jagiellonów" — w ustępie najsamodzielniej z całego tomu opracowanym, znajdzie czytelnik wyborną charakterystykę tej nowej w dziejach Polski doby, tak wielce różniącej się od Piastowskiej Polski — tego nowego na krawędzi średnich wieków zwrotu od monarchicznego absolutyzmu Piastów do osłabienia władzy królewskiej a wzrostu szlacheckiego gminowładztwa i dalszych ztąd konsekwencyi, jak przykucie rolnika do gleby, poniżenie stanu mieszczańskiego, zaniedbanie przemysłu i handlu i t. d. Słowem tom drugi „Dziejów Polski" p. Tatomira świadczy równie jak pierwszy o niepospolitym darze autora do popularnego wykładu historyi — dla tego też sądzimy, że szan. autor spiesznie niż dotąd postara się o wydanie na widok publiczny reszty dzieła, którego ukończenie jest już dlań moralnym obowiązkiem względem czytającego ogółu. K. K.

(*Wiązanie Adasia, przez Władysława Bełzę. Poznań 1873.*)

Kiedyśmy niedawno pisali o *Wieczornych pieśniach* Witosława Halka przełożonych z czeskiego przez Władysława Bełzę, nie spodziewaliśmy się wcale, że już tak prędko przyjdzie nam mówić o innej jego publikacyi, tem więcej, że przed paru dopiero miesiącami wyszła we Lwowie jego sielanka dramatyczna, p. n. *Słowiczek*, a wkrótce nakładem Brockhausa z Lipska ma się ukazać zupełny zbiór jego poezyi.

Zestawiając wszystkie te wydawnictwa (ostatnie jako zawierające po większej części przedruki, już nam także znane) moglibyśmy na mocy porównania czuć się upoważnionymi do udzielenia p. Bełzie życzliwej rady, aby porzuciwszy pisanie rzeczy dramatycznych i oryginalnych poezyi, w których mimo sympatycznej i wdzięcznej formy i niekłamanego uczucia trudnoby mu było wywalczyć sobie wybitniejsze stanowisko — aby mówię poświęcił się wyłącznie przekładom wierszem i pracy dla młodego pokolenia Na tem ostatniem polu położył już p. Bełza pewne zasługi, stawiające go obok dwóch nader utalentowanych w tej gałęzi literatury pisarzy, Anczyca i Chęcińskiego. Dwie dotąd wydane książeczki p. Bełzy, p. n. *Abecadlnik polski* i *Złote literki* doznały nadzwyczaj życzliwego przyjęcia tak ze strony krytyki jak publiczności. *Abecadlnik* w przeciągu krótkiego czasu doczekał się aż trzech wydań, co u nas jest rzeczą wcale rzadką.

Powodzenie jest tym razem zasłużone — albowiem wszystkie utwory poetyckie p. Bełzy przeznaczone dla młodych czytelników zalecają się wielką jasnością, prostotą i sympatycznem ciepłem, nadto zwięzłością treści i pełną wdzięku i krasy formą Nie małą też zaletą jego wierszyków jest zniżenie się do wyobrażeń młodego świata bez trywializmu i dążność moralna bez owej pedantycznej oschłości, którą tylko dziatwę od czytania odstręczyć można. Wymienione zalety znajdzie czytelnik na każdej kartce niniejszej książeczki, szczególniej zaś w ślicznych wierszykach: *Pamiętajcie o ptaszkach — Mała gosposia, Rozmowa z gołąbkiem, Modlitwy.* Są to drobne kawałki, dzięki zgrabniuchnej formie swojej bardzo łatwo wszczepiające się w pamięć dziecięcą, jak to n. p. widzimy na wierszyku *Abecadło o chlebie,* rozpoczynającym się od słów:

A. B. C.
Chleba chcę,
Lecz i wiedzieć mi się godzi,
Z czego też to chleb się rodzi?

D. E. F.
Naprzód siew:
Rolnik orze ziemię czarną,
I pod skibę rzuca ziarno, itd.

Mniej już szczęśliwe acz także nie pozbawione pewnych zalet, są ustępy pisane prozą, w której autorowi trudno ugodzić we właściwą strunę i którą nie umie pisać tak przystępnie jak wierszem. Piękne n. p. na tle prawdziwego zdarzenia osnute opowiadanie o słynnym astronomie Franciszku Armińskim, staje się w kilku miejscach dla dziatwy niezrozumiałem w skutek takich wyrażeń, jak *„katedra nauk ścisłych", „posada dyrektora obserwatoryum na Isle de France".* Kto posiada tak niesłychaną łatwość wierszowania, jak p. Bełza, nie powinien nigdy przemawiać mową niewiązaną, zwłaszcza do dzieci, które tak ujmuje wdzięk jego płynnego wiersza. Zwracamy też uwagę wydawcy na rażącą omyłkę drukarską na str. 30, gdzie zamiast: „z sercem *przytłumionem* najczystszą miłością" być powinno: „z sercem przepełnionem."

Są to jednak drobnostki, nie uwłaczające w niczem wartości książeczki, którą polecić możemy matkom naszym. T.

— ***Oryginalna zemsta.*** W Bostonie zwróciło na siebie uwagę niesłychane zjawisko literackie. Pewna dama zdradzona przez kochanka, oddała do druku wszystkie listy jego do niej, zawierające najczulsze zaklęcia i wyznania, i wydała je na korzyść domu sierot pod prawdziwem nazwiskiem autora. Kompromitująca ta książka rozeszła się w bajecznej liczbie egzemplarzy, niewierny chcąc ujść pośmiewiska, opuścił miasto.

— ***Ciekawe odkrycie.*** W dziale ogłoszeń dziennika *Quedlinburger Wochenblatt* z dnia 24. czerwca wyczytujemy, że znana w wielu miastach i obwożona przez spekulantów Miss. Asime, „postrach Afrykańskiej pustyni, rozszarpująca rękami i zębami gołębie, kury i tym podobne i „zupełnie dzika“ nie widziała nigdy Afryki, i jest rodowitą Niemką, pochodzącą z Wölferlingen pod Magdeburgiem, z nazwiskiem stanowczo nie arabskiem pani Meyer. Mąż jej, człowiek uczciwy, wzywa ją, aby się natychmiast podała do rozwodu.

— ***Rzadkie zjawisko niebieskie,*** spostrzeżono w przeszły piątek w Szegedynie. O godzinie 9. wieczorem ukazało się na pół nocno zachodniej części widnokręgu ogniste, w formie półksiężyca ciało niebieskie, które przez pół godziny było widoczne, później powoli bladło i zupełnie znikło

— ***Nowa sekta.*** W Bristolu, (w Ameryce) utworzyła się religijna sekta, której członkowie wiedzą doskonale, jaką drogą prawdziwy chrześcijanin do królestwa niebieskiego dojść może. Odkryli oni receptę. Pierwszym warunkiem jest wzajemne umywanie sobie nóg. Siedzą tyłem do siebie, w długich szeregach. Używanie wieprzowego mięsa jest zabronione; kto je spożywa, nigdy nie dostanie się do raju. lecz będzie on stał dlań otworem, jeśli tu na ziemi nic innego jeść nie będzie, prócz grochu, brunatnego chleba — biały bowiem szkodzi zbawieniu duszy — i pstrągów, ułowionych przecież nie w słodkiej, lecz słonej wodzie Swięcą oni sobotę, pracują zaś w niedzielę.

— ***Trąba morska*** nawiedziła w dniu 29. czerwca krótko przed godziną 12. z południa miasto Opawę. Zaledwie 20 do 25 sekund trwał ten straszliwie — piękny fenomen, a przecież sprawił okropne spustoszenie: z wielu domów pozdzierał dachy — z podwórza budującego się właśnie ratusza przerzucił wszystkie deski przez dachy, okna, rynny i tp Drzewa częścią z korzeniami powyrywał, częścią w innym kierunku zwrócił. Trudno uwierzyć, że mimo to wszystko nikt życia nie utracił ani nawet ciężkiej rany nie poniósł. W dziesięć minut później jaśniała znów najpiękniejsza pogoda, około 3ciej zaś po południu spadła gwałtowna ulewa połączona z burzą.

— ***Powietrzny żeglarz,*** Godard, który w czasie oblężenia Paryża tak ważne Francyi wyświadczył przysługi, znajduje się od pewnego czasu w Genewie. Urządził on wystawę wszystkich do powietrznej jazdy należących przedmiotów i miewa o nich zajmujące wykłady. W przeszłą niedzielę puścił swój olbrzymi balon, „Wilhelmem Tellem“ zwany. W przyczepionej gondoli jechało razem z nim ośm osób, z których każda zapłaciła 500 franków za możność szybowania w obłokach. Powoli i majestatycznie podnosił się powietrzny okręt, długo kołysał się nad miastem i wreście uszedł z przed oczu nieprzejrzanych tłumów w kierunku Sabaudyi. W Sabaudyi, o trzy godziny drogi do Genewy oddalonej, spadł balon nie poniósłszy żadnej szkody.

× ***Pokrętne wąsy, ozdobo twarzy,*** mówi znany wiersz polski, oddając hołd tradycyjnemu sarmackiemu zwyczajowi noszenia marsowych wąsów. Polakom istotnie trudno wyobrazić sobie bohaterskiego wodza bez wąsów; jakby np. wyglądał bez nich Czarnecki, Sobieski lub xiążę Józef Poniatowski? U innych narodów przeciwnie, wielcy wojownicy najczęściej gładkie mieli twarze. Alexander Wielki, Hannibal, Cezar, Fryderyk Wielki, Napoleon, jakże dziwnie wyglądają w imaginacyi naszej z brodą lub wąsami! Powtarza się to i na innych geniuszach. Goethe, Schiller, Kant, Humboldt, nie nosili brody — miał ją jednak Moliere i Szekspir. Zato Rasyn i Buffon nie nosili zarostu — tak samo jak Wiktor Hugo do r. 1848. U niektórych narodów zarost na twarzy jest nieprzyzwoitością, u innych znowu najpiękniejszą i najczcigodniejszą ozdobą. Szczepy mongolskie i malajskie pogardzają brodą i używają najrozmaitszych środków, aby ją ze szczętem usunąć z twarzy. Zato u wschodnich narodów broda jest w najwyższem poważaniu, cieszy się formalną czcią religijną. Król Dawid toczył wojnę z Ammonitami, zato, że obcięli brodę jego posłowi. Arabowie używają brody jako zaklęcia uroczystego. Przysięgają na „brodę“, proszą na „brodę“ — a ostrzyżenie brody haniebniejszą jest dla nich karą niż piętnowanie przez kata. O złym człowieku, który ma piękną brodę, mawiają: „Na brodę proroka, co za wstyd dla tej pięknej brody.“ W starożytności broda poważaną była także w wysokim stopniu. Przeplatano ją złotemi nitkami — a Rzymianie napuszczali ją wonnemi olejkami. Jeżeli się pozbywano brody, to tylko w znak żałoby i ofiary, tj składano ją na ołtarzu lub na grobie drogiej osoby.

— ***Olbrzymi projekt.*** Kapitan de Keranion w Paryżu ogłosił po trzydziestoletnich, jak zapewnia, głębokich studyach, plan do wielkiego dzieła. Zamyśla on bowiem założyć towarzystwo, którego zadaniem ma być wykopanie kanału łączącego ocean atlantycki z morzem czarnem, 50 do 60 metrów szerokości i 6 do 7 metrów głębokości z pierwszorzędnemi portami w miastach: Paryżu, Lyonie, Bazylei, Genewie, Bernie, Zurychu, Lucernie, Pradze, Wiedniu, Peszcie, Belgradzie, Bukareszcie, itd. Koszta obliczył na 5 miliardów franków; gdyby wbrew oczekiwaniu napotkano na trudności w pozafrancuzkich krajach, nie zaszkodzi to projektowi, uchwalono bowiem w statucie towarzystwa, by w takim razie ograniczyć roboty na samą Francyę. Jedno z najpierwszych technicznych pism francuzkich, *Annales du génie civil* mówi o projekcie w sposób wielce polecający, podczas gdy fachowe pisma niemieckie wystawiają go jako niewykonalny i w sposób zjadliwy wyrażają się o inicyatorze.

Δ ***Policya targowa.*** Miejski urząd targowy ukarał w czasie od 28. czerwca do włącznie 3. lipca: Za przekroczenia sanitarne 10 osób; za przekroczenia rzeźnickie 1 osobę; za przekroczenia piekarskie 3 osoby; za przekupnictwo 2 osoby; za uboczną sprzedaż 8 osób; za fałszowanie nabiału 4 osoby; za tamowanie komunikacyi 10 osób. za nieprzyzwoitości na targu 2 osoby; ogółem 40 osób. Między temi było kar: pieniężnych 17, aresztu 1, i konfiskat 15, napomnień zaś 7.

— **Wykaz osób zmarłych** w czasie od 21. do 30. czerwca 1873. 1. Marya Dziuba l. 34 zarobnica, na suchoty płuc. 2. Mottel Seidl l. 56 ubogi, na obłęd opilczy. 3. Anna Nowosielecka l. 81 zarobnica, na gruźlicę płuc. 4. Jan Bednarski l. 17 parobek, na zapalenie nerek. 5. Grzegorz Gadacz l. 60 włościanin, na dychawicę. 6. Józef Grein l. $^{5}/_{12}$ syn stróża, na ospę. 7. Marya Semków l. 84 z domu ubogich, na uwiąd schyłkowy. 8. Franciszek Zieliński l. $1^{1}/_{2}$ syn czeladnika ciesielskiego, na ospę. 9. Malke Schwarz l. 65 wdowa po pisarzu, ze starości. 10. Jędrzej Iwanowicz l. $^{8}/_{12}$ syn robotnika, na ospę. 11. Izak Horn l. 3 syn ubogiego na ospę. 12. Józef Podczasyński l. 45 oficyał c. k. dyrekcyi skarbu, na gruźlicę płuc. Na zapalenie płuc: 13. Zofia Jakubowicz l. 25 szwaczka. 14. Jan Rawczyk l. 39 zarobnik. 15. Dmytro Procyk l. 56 zarobnik, na gangrenę lewego podudzia. Na gruźlicę płuc: 16. Jan Grabowski l. 28 bez zatrudnienia. 17. Marya Zawacka l. 80 zarobnica. 18. Paweł Smyczyński l. 41 zarobnik, na suchoty. 19. Nikodem Szamota l. 54 radca magistratualny, na ropień kości u lewej ręki. 20. Bertha Scheuch l. $^{2}/_{12}$ córka c. k. porucznika, na cholerynę. 21. Zygmunt Wojakowski l. $^{4}/_{12}$ dziecię zarobnicy, na cholerynę. 22. Jan Barański l. 40 szewc, utopił się. 23 Marya Kardacz l. 47 zarobnica, na gruźlicę płuc. 24. Josel Arbeiter l. 88 ubogi, na uwiąd schyłkowy. 25 Jakim Szwan l. 60 więzień, na suchoty. (Ciąg dalszy nastąpi.)

Notatki literacko-artystyczne.

(*T*) ***Teatr.*** Nie ucieszą się z wczorajszego przedstawienia „ubodzy chrześcianie miasta Lwowa,“ na których dochód było dane. Teatr świecił przerażającemi pustkami — i teraz zaczynam już wierzyć zdaniu starego gościa teatralnego, że ilekroć sala ma być próżną, potrzeba tylko ogłosić plakatami, że dochód przeznacza się na dobroczynnne cele. Wypada tu przecież dodać zastrzeżenie, że jednym z powodów tego smutnego faktu, był wybór sztuki, bo kto raz widział czteroaktowy dramat Teodora Barrière i pani Prébois (przekład T. Czapelskiego) p. n. *Hrabina de Somerive* — dla tego byłoby prawdziwie wielkiem poświęceniem przyjść nań po raz drugi. Jestto bowiem jedna z bomb teatralnych, obliczona na rozstrojenie nerwów czulszej części publiki, na łzy i łkania ze strony płci pięknej. Od pierwszego do ostatniego aktu pełno goniących za sobą tragicznych efektów najmocniejszego gatunku, pełno okropności, któreby mogły wstrząść do głębi, gdyby mimo kombinacyjnego sprytu autorów nie przeglądały sznury i sprężyny, wydobywające bohaterom przemocą z piersi westchnienia — słowem gdyby cała sztuka była czemś więcej jak dość zręcznym fabrykatem, ukutym wedle recepty o doświadczonym skutku.

Łatwo zrozumieć, jak trudnem zadaniem dla aktorów z więcej rozwiniętem poczuciem artystycznem jest występowanie w podobnej sztuce, zwłaszcza w obec pustych krzeseł. A jednak przyznać należy, iż panna Deryng jako Alicya grała wczoraj znakomicie, że umiała porwać widzów, każąc im zapomnąć o wadach dramatu; to też jej głównie zawdzięcza on jakiekolwiek powodzenie. Z wielkiem przejęciem grała i pani Aszpergerowa (pani Valory); inne role wypadły w ogóle zadowalniająco.

RADA MIASTA LWOWA.

Wczoraj dnia 3. lipca odbyło się zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Jasińskiego. Po udzieleniu urlopów, a mianowicie: p. Moserowi do 15. sierpnia, p. Szemelowskiemu na 3 miesiące, p. Filipowskiemu do końca sierpnia, p. Chilińskiemu na 10. tygodni, pp. Bałutowskiemu i Henrykowi Schmidtowi po 2 miesiące — przystąpiono do porządku dziennego a w szczególności do wyboru komissyi z 5. członków dla zbadania sprawy utworzenia kolei konnej.

Do tej komissyi wybrano pp. Wierzbickiego, Dymeta, Semilskiego, Zbrożka, Maszkowskiego. Komissya ta na wezwanie prezydenta natychmiast się ukonstytuowała, wybierając p. Wierzbickiego przewodniczącym.

Zamiast przedsięwzięcia kartkami wyboru dwóch członków do komissyi zbadania stanu realności pod l $717^{2}/_{4}$ zgodzono się na wniosek dra Zuckra, ażeby do tej czynności przeznaczyć Radnego dra Semilskiego i delegata drugiej dzielnicy.

Do komissyi losowania fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladzi rzemieślniczej, chciano również przez aklamacyę wybrać R p. Blechschmida, — gdy tenże jednak się wyprosił od wyboru, wybrano w ten sam sposób p. R. Baurowicza.

Z porządku dziennego nastąpiło powtórne powzięcie uchwał sprzedaży parcel w ogrodzie pojezuickim. Następnie dr. Sermak zdawał sprawę z odbytej licytacyi gruntu pod l. $133^{1}/_{4}$ przy ulicy Cmentarnej położonego a 934 □ 0 obejmującego. — Cena wywoławcza była 1 zł. 50 ct. za sążeń □. Przy licytacyi pojawiło się pięciu oferentów: 1) Wincenty Schäfer, który dawał 600 zł. 2) Franciszek Underka 615 zł. 3) Aleksander Barański 1000 zł. 4) Antoni Legieżyński 1460 zł. a wreszcie Izak Rosenberg ofiarujący 1588 zł. Komissya proponuje przyjęcie oferty p Legierzyńskiego, która, lubo niższa od ostatniej zaleca się tem, że p. Legierzyński zamierza grunt użyć pod budowę, p. Rosenberg zaś na skład drzewa.

Nad tym wnioskiem wywiązała się dyskusya, w której zabierali głos pp. Dymet i Baurowicz przeciw wnioskowi, twierdząc, że żadna z ofert nie jest do przyjęcia. gdyż tu właśnie część miasta po wybudowaniu techniki bardzo się podniesie i szkoda gruntu pozbywać za tak tanią cenę.

Po przemówieniu p. Dąbrowskiego i Sermaka, którzy bronili wniosku komisyi upadł tenże przy głosowanin znaczną większością.

Przyjęto następnie po krótkiej dyskusyi instrukcyę dla komisarzy eksponowanych *en bloc* tudzież zmianę §. 38. instrukcyi dla magistratu w tym kierunku, iż w wypadkach nagłych gdzie chodzi o utrzymanie bezpieczeństwa, prezydent miasta orzekać ma karę na podstawie wniosku referenta lub komisarza magistratu, gdy dotąd orzekał tylko na podstawie wniosku referenta.

Zatwierdzono następnie bez dyskusyi akt licytacyi gruntu miejskiego na Rurach, który nabył jedyny oferent hr. Łączyński za cenę 2000 zł.

Referent dr. Semilski wniósł następnie systemizowanie dwóch posad strażników dla kancelaryi egzekucyjnej, motywując takowe tem, że prezydyum c. k. skarbowej dyrekcyi kilkakrotnie napierało na magistrat, ażeby egzekucya podatków z większą była prowadzoną sprężysteścią, gdyż mógłby nawet zajść wypadek, że gmina musiałaby odpowiadać za nie należyte ściąganie podatków. Otóż p. referent przytoczył że siły są szczupłe i dla tego wystarczyć nie mogą.

R. p. Feliks Piątkowski zapytuje, czy rząd dodaje na opędzenie kosztów egzekucyi i czy w przeciwnym razie nie możnaby zawezwać rząd do przyczynienia się funduszem w tym celu?

R. Dr. Semilski odpowiada, iż nietylko Magistrat, ale i Rada miejska udawała się w tej mierze do rządu, ale starania jej były daremne, gdyż rząd przyczyniać się niechce do ponoszenia tych kosztów i ministerstwo odmówiło odnośnemu żądaniu. Wtedy R. p. Piątkowski wnosi, ażeby powtórną wnieść petycyę, — lecz na wyjaśnienie ze strony prezydenta, iż dopiero w najnowszym czesie nadeszła odmowna odpowiedź rządu i ponowna petycya byłaby daremną, cofa swój wniosek.

P. R. Gubrynowicz jest zdania, iż przyczyną, że podatki tak słabo wpływają jest głównie brak sił dostatecznych w urzędzie podatkowym. Strony bowiem, chcące płacić podatek, muszą po kilka godzin tracić, zanim przecisną się do stołu urzędnika, a to jest najdotkliwszem dla mieszkańców przedmieść, których częstokroć tymczasem egzekwują. — Przytacza dalej kilka wypadków, iż egzekwowano powtórnie kwoty podatkowe już dawno zapłacone, co dowodzi braku ewidencji. Przytacza dalej, iż gdy w małych miasteczkach na 2 lub 3 tysięcy mieszkańców jest jeden kasyer, tu we Lwowie na kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców także jest jeden tylko kasyer, i niemożna się doczekać, aby podatek był odebrany. — Wnosi tedy, ażeby wystosować petycyę do rządu o pomnożenie sił urzędników w urzędzie podatkowym, który to wniosek został przekazany Magistratowi do rozważenia i zdania sprawy.

W końcu dyskusji uchwalono żądane pomnożenie etatu kancelarji egzekucyjnej dwoma strażnikami.

Nakoniec referował Dr. Semilski kilkanaście rekursów w sprawach budowniczych po większej części od uchwał magistratu nakazujących pokrycie dachów materjałem ogniotrwałym wniesionych. Z wyjątkiem rekursu Ignacego Brzozowskiego; właściciela realności pod l. 716 717 i $718^{1}/_{4}$, któremu częściowo dano miejsce, odrzucono wszystkie rekursa.

Po wyczerpaniu w ten sposób porządku dziennego zakończono posiedzenie o godzinie 9. wieczór.

OSTATNIA POCZTA.

Królowa Wirtembergska Olga przybyła do Wiednia z W. księżną Wierą Konstantynówną 2. bm. rano. Najjaśniejsi Państwo powitali dostojnych gości na dworcu.

W Hiszpanii anarchia tak już spotężniała, że Kortezy udzieliły rządowi nadzwyczajne pełnomocnictwo.

Wiedeń, 3. lipca. Jak słychać, ukończono już kollaudacyę budowy kolei Lwowsko-Czerniowieckiej i przedłożono referat rządowi. (*Telegram B. K.*)

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.
z 3. lipca 1873.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221	—	223	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	138	50	141	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	—	78	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	70	75	71	50
Banku hipoteczn. gal.	85	—	85	75
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	94	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	75	—	75	75
4. Monety.				
Dukat holenderski	5	14	5	21
„ cesarski	5	16	5	23
Napoleond'or	8	78	8	87
Pół imperyał rossyjski	8	90	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	65	1	66
Srebro	108	—	110	—

Oprócz kupona bież.

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 1. lipca 1873.

(Za 100 zł.)

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banku	67.40	67.50
„ „ „ w srebrze	72.50	72.70
Losy z r. 1839 całe	265.—	270.—
„ „ 1839 piąta część	260.—	265.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	95.—	96.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.—	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	112.—	113.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.50	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.75	74.25
Galicyi	75.25	75.75
Niższej Austryi	93,—	94.—
Siedmiogrodu	74—	74.50
Węgier	75.75	76.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	190.50	191.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	234.50	235.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	925.—	930.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	966.—	968.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	583.—	592.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	221.50	222.50
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2095.—	2100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.50	222.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	139.—	141.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. l. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	330.—	331.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	190.—	190.50
4 Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.75	100.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.—	71.—
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	93.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.30	90.60
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.75	81.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	89.50	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	99.—
„ „ „ „ III. „	96.40	96.70
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	84.50	85.50
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	54.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	80.25	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Clarego po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.—	29.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	25.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.50
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	23.—	24.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	25.—	26.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.50	23.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	91.25	91.50
Augsburg za 100 zł. w p. n.	92.80	93.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.15	93.30
Hamburg za 100 M. B.	54.25	54.50
Londyn za 10 ft. szt.	110.10	110.25
Paryż za 100 fr.	43.10	43.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.23	5.24
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.85	8.86
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.60	108.90

Telegrafowany kurs wiedeński.
Dnia 3. lipca.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	67	45
„ „ „ w srebrze	72	55
Losy z 1860 roku	102	—
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
„ „ kredytowego	232	—
Londyn 10 funtów szterlingów	110	75
Srebro	109	—
Napoleond'or	8	86
Dukat	—	—

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje we **Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia 1. lutego 1873

ASYGNATY KASOWE

5	procentowe za	**8**	dni po wypowiedzeniu
5½	„ „	**14**	„ „ „
6	„ „	**30**	„ „ „
6½	„ „	**60**	„ „ „
7	„ „	**90**	„ „ „

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 1go lutego 1873 w obieg puszczone, oprocentowane będą

od dnia 1. lutego 1873

o ½ proc. wyżej z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia

Lwów 20. stycznia 1873.

(224 22—?) Dyrekcya.

LOSY MIASTA KRAKOWA

Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15000 i t. d.

Najniższa wygrana zł. 30

sprzedają

we Lwowie: C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**

„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

w Wiedniu: Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(225 46—?)

Galicyjskie Towarzystwo Parcelacyi i Budowy w Krakowie.

Na mocy uchwały Rady Zawiadowczej z dnia 28. czerwca b. r. wypłacać będzie począwszy od 1. lipca, jako zaliczenie na pierwsze półrocze na Dywidendę za kupon lipcowy 1873 w stosunku 5% od każdej Akcyi Zakładowej pełnowpłaconej a złr. 100 po złr. 2 kr. 50 wa.

Wypłata nastąpi:

W Krakowie w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu.

W Warszawie w Banku Handlowym.

(18962 - 2) **Dyrekcya.**

W ubiegłym roku wydany został nakładem **Administracyi „Gazety Lwowskiej“** zupełny 4—?

Kodex dyplomatyczny miasta Wieliczki

(oprócz rejestrów i podobizn 170 str. in folio)

z polskimi przekładami dokumentów, spisanych w języku łacińskim, i 25 podobiznami dyplomów najdawniejszych.

Takowy nabyć można w **Administracyi „Gazety Lwowskiej“** ulica Wałowa, l. 29 now. 370 stara po cenie **4** zł. w. a. za okaz broszurowany, z przesyłką pocztową franko: **4** zł. **45** ct. w. a.

Cena księgarska: 5 zł. **25** ct., główny skład w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, plac św. Ducha.

Księgarnia GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA we Lwowie

przy placu św. Ducha pod l. 10 **jako główna ajencja dla Galicyi** przyjmuje stale przedpłatę na



przy placu św. Ducha pod l. 10 **jako główna ajencja dla Galicyi** przyjmuje stale przedpłatę na

(1498 4—?)

PISMO TYGODNIOWE ILUSTROWANE DLA KOBIET.

Wychodzące co tydzień od roku 1865 w dwóch arkuszach wielkiego formatu, nakładem księgarni Michała Glücksberga w Warszawie.

Kilkoletnie trwanie i liczne koło czytelników wskazują nam, że dążność Redakcyi i kierunek przez nią pismu nadany, zgadzają się z potrzebami i temi interesami czytelników, dla zadośćuczynienia którym pismo byt swój wzięło.

Redakcya dąży zawsze łączyć z nimi nie zalegającą rubrykę sprawozdań i rozbiorów z literatury tak pedagogicznej jak wiekowi młodemu poświęconej; wszystko co wygłoszonem, napisanem lub dopełnionem zostaje w dziedzinie edukacyi cywilizowanego świata, Redakcya BLUSZCZU podaje czytelnikom o ile możności najstaranniej.

Dział pisma beletrystyczny Redakcya usiłuje zrobić pomocą swoją w wyżej wymienionych dążnościach popierania w kobiecie wyższych pragnień podniosłego dobra i piękna; w tym celu zapewniła sobie współpracownictwo znakomitszych naszych pisarzy i pisarek.

Poezya, Dramat, Powieści, Podróże, Korespondencye z kraju i zagranicy skreślone przez *Wł. Anczyca, Deotymę, El...y, M. Ilnicką, Teod. T. Jeża, J. I. Kraszewskiego, J. Kremera, J. Zacharjasiewicza* i innych. Dział krytyki prowadzony przez *K. Kaszewskiego.* Przeglądy ze społecznego życia Warszawy, pióra *Wacł. Szymanowskiego.* Sprawozdania z dziedziny sztuki plastycznej *Wł. Ł. Bartkiewicza.* Rozbiory muzyczne *Jana Kleczyńskiego* Przeglądy teatralne *E. Lubowskiego.* Wiadomości z hygieny *Dr. Dobrskiego.* Wiadomości z nauk przyrodniczych stanowią w BLUSZCZU stałą rubrykę.

Przy tem piśmie wychodzi

DODATEK

obejmujący dział robót kobiecych i gospodarstwa domowego.

Mieści on w sobie: najświeższe wzory wszelkiego rodzaju ubiorów jako to: sukien, okryć, czepeczków, kapeluszy, robót ręcznych, oraz czesania głowy. Wykonanie wskazują jak najdokładniej opisy w tekście drukowane.

Osobne artykuły kilka razy w ciągu roku obznajamiają czytelniczki ze sposobami wykonywania krojów sukien, bielizny, robót drutowych, szydełkowych, haftu białego, siatki gipiurowej i wiele robót koronkowych.

Wzory ubiorów i robót podawane w znanem i najliczniej z zagranicznych modnych dzienników upowszechnionem piśmie lipskiem pod tytułem:

BAZAR we francuskiej edycyi noszącem nazwę MODE ILLUSTRÉE

jednocześnie i tylko w BLUSZCZU ze wszystkich pism polskich są podawane.

Prenumerata kwartalna we Lwowie **3** złr., na prowincyi w opasce **3** złr. **60** ct.

Nakładem wydawcy BLUSZCZU wychodzi:

PISMO ŚWIĘTE z rysunkami G. DORÉGO,

Zeszyt 84 ct., dotychczas wyszło już 8 zeszytów.

Dokładny prospekt rozsyła się na żądanie bezpłatnie. Abonenci „Bluszczu“ mają prawo pobierania w cenie zniżonej w prenumeracie:

Dzieła J. I. Kraszewskiego i Encyklopedyę Powszechną Orgelbranda

---

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 4. Lipca Nr. 152.

(1863 1—3) **Edykt.**

Nro 677. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu wzywa niniejszem wszystkich mających wiadomość o śmierci Jakóba Motawy z Kadczy, który będąc szeregowcem 20. pułku piechoty miał poledz w kampanii węgierskiej w roku 1849 w lecie w bitwie pod miastem Papa trafiony kulą armatnią, aby o tem kuratorowi adwokatowi Dr. Bersonowi w Nowym Sączu lub tutejszemu c. k. sądowi powiatowemu najdalej w przeciągu trzech miesięcy donieśli.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stary Sącz, dnia 23. czerwca 1873.

(1868 1-3) **Edikt.**

Zl. 5737. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird kundgemacht, daß in das Register für Einzelfirmen eingetragen wurde die Firma des „Otto Maubach" Holzhändlers in Kuty.

Stanislau, am 4. Juni 1873.

(1869 1—3) **Edykt.**

Nro 6750. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż komisarzem konkursowym masy rozbiorowej Mojżesza i Wilhelma Fridmanów c. k. radca Strumiński w miejsce dotychczasowego komisarza upadłości pana Faustyna Janera zamianowany został.

Tarnopol, dnia 16. czerwca 1873.

(1878 1—3) **Edykt.**

Nro 2456. Dnia 5. stycznia 1860 r. zmarł w Trzebieńczycach Tomasz Stanek pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenie, którem najstarszemu synowi Janowi Stankowi 200 zł. w. a. legował.

Ponieważ miejsce pobytu tegoż Jana Stanka nie jest wiadomem, przeto wzywa się go niniejszym edyktem, aby w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosił, inaczej bowiem pertraktacya spadku po Tomaszu Stanku z ustanowionym dla niego kuratorem Dr. Krobickim adwokatem we Wadowicach przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Andrychów 19. lutego 1873.

(1880 1 3) **Edykt.**

Nro. 983. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do powszechnej wiadomości, iż dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod Nr. k. 9 w Borku Wielkim położonej do Wojciecha i Wiktoryi Rolków należącej, ciała tabularnego nie mającej, celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Bakena w kwocie 94 zł. a. w. wywalczonej wraz z kosztami egzekucyi 2 zł. 3 ct., 3 zł. 36 ct., 3 zł. oraz kosztami podania o sprzedaż w kwocie 10 zł. 53 ct.

Licytacya odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4. sierpnia, 9. września i 13. października 1873 o 10. godzinie zrana przed południem. Jako cenę wywołania oznacza się wartość z sądowego oszacowania wynikłą tj. kwotę 3590 zł. a. w. Chęć kupna mający złożą jako wadium do rąk licytacyę prowadzącego kwotę 359 zł., która to kwota nabywcy w cenę kupna wrachowaną, zaś innym licytantom zaraz po skończonej licytacyi zwróconą zostanie. Przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż realności nastąpi tylko za cenę wyższą jak wartość szacunkowa, przy terminie trzecim także niżej tej wartości, jednak nie niżej kwoty 1500 złr. potrzebnej do zaspokojenia wierzycieli prawo zastawu już posiadających. Protokół zasta woiczego opisania z 2. maja 1872 l. 1681 protokół oszacowania z 21. sierpnia 1872 l. 3277 i szacunki licytacyjne można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych przeglądać. O tem się zawiadamia strony sporujące, oraz tych, którzy na egzekwowanej realności już prawo zastawu nabyli, za tych, którymby niniejsze uwiadomienie z jakiegobądź powodu zawczesnie doręczonem być nie mogło, lub którzy dopiero później prawo rzeczone na tej realności otrzymają, zbiorowo edyktem z tym dodatkiem, że dla nich mianuje się kuratora ad actum w osobie p. Maksymiliana Czechowskiego w Ropczycach.

Ropczyce dnia 9. maja 1873.

(1881 1 3) **Edykt.**

Nro. 3495. C. k. sąd powiatowy ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Bekierskiego przeciw Herszkowi Tattelbaum o 315 złr. dozwoloną jest przymusowa sprzedaż części realności pod nr. 73. w Zaleszczykach, na Jakóba, Leiby i Wolfa Tattelbaumów intabulowany w dwóch terminach dnia 24. lipca i dnia 20. sierpnia 1873. o godzinie 10. przed południem z tem, że przy tych terminach ta część realności tylko powyżej ceny szacunkowej 1086 złr. 66 1/3 ct. lub za takową sprzedaną zostanie, gdyby zaś taką cenną nieosiągnięto, tedy do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 25. sierpnia 1873. o godz 10. przed południem.

O tej licytacyi uwiadamia się strony sporne, teraźniejszych właścicieli realności, mianowicie do życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Tattelbauma przez kuratora adw. Zakrzewskiego, i wierzycieli hipotekowanych mianowicie co do życia i miejsca pobytu niewiadomych Mateusza Stacka. Franciszka Sturma, Antoniego Mederek i Apolonii Sobotty przez kuratora p. Eugeniusza Szadkowskiego.

Nakoniec poleca się księdze gruntowej, ażeby przy częściach realności pod l. 73. w Zaleszczykach na Jakóba Leiby i Wolfa Tenenbaumów intabulowanych uwidoczniła, że przymusowa sprzedaż tej części realności jest dozwoloną.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 20. lutego 1873.

(1882 1—3) **Edykt.**

Nro. 4776. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach czyni wiadomo, że w skutek wezwania c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 3. lutego 1870 do l. 1209., celem ściągnięcia wywalczonej przez Juliusza Greinera sumy 400 złr. w. a. razem 6% odsetkami od dnia 13. czerwca 1866, tudzież kosztów sporu w kwocie 22 złr. 70 ct., 4 złr. 12 ct. i kosztów egzekucyi w kwocie 24 złr. 10 ct. w. a. do przymusowej sprzedaży realności pod nr. 71. w Zaleszczykach do dłużnika Josla Leibe Kranera należącej trzy termina licytacyjne, a to na dzień 28 lipca, dniu 25. sierpnia i dzień 22. września 1873, każdą razą o godzinie 10. przed południem a to pod warunkami uchwałą z dnia 10. marca 1870. l. 801. naprowadzonymi z tym dołożeniem, że przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś przytoczeniem tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, którą wierzyciele hipoteczni będą pokryci, gdyby zaś przy trzecim terminie taką cenę nie uzyskano, natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dnia 23. września 1873. o godzinie 9. przed południem, do których obie strony i wierzycieli się wzywa.

O tej licytacyi uwiadamia się obie strony i wierzycieli hipotekowanych i tych, ktorzyby później do tabuli weszli przez edykta i ustanowionego już kuratora Dr. Zakrzewskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 19. maja 1873.

(1883 1—3) **Edykt.**

Nro. 726. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Fedko Pukowski gospodarz w Bohutynie został marnotrawcą uznany, i nadano mu kuratora w osobie Teodora Nalewajkę z Bohutyna.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zborów dnia 28. maja 1873.

(1889 1—3) **Edykt.**

Nro 12043. C. k. sąd krajowy krakowski zawiadamia niniejszym edyktem p. Józefa, Stanisława, Felicyana 3. imion hrabiego Stadnickiego, że przeciw niemu pp. Wiktor i Hipolit Szklarscy o zapłacenie sum 175 zł. 50 kr. i 175 zł. 50 kr. m. k. czyli razem 369 zł. 25 kr. w. a. pod dniem 9. stycznia 1873 l. 604, wnieśli podanie o nakaz zapłaty, w załatwieniu którego nakaz zapłaty z dnia 29. stycznia 1873 l. 604 wydany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa, Stanisława, Felicyana 3. imion hr. Stadnickiego sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępywania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż, tutejszego adwokata dr. Wyrobka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ces. resk. z dnia 21. maja 1855 l. 930 i minist. resk. z dnia 18. lipca 1859 l. 130 Dpp. przeprowadzonym będzie.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby z wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 20. maja 1873.

(1890 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 5727. C. k. sąd deleg. miejski cywilny krakowski podaje do publicznej wiadomości, iż w drodze egzekucyi dokonaną będzie na żądanie Benedykta i Katarzyny Kozerów sprzedarz egzekucyjna przez licytację publiczną gruntu za Pikietą zwanego w Toniach położonego, do realności pod l. 3. należącego, Tomasza Dudy własnego i przez niego posiadanego w dniach 11. sierpnia i 11. września 1873. zawsze o godz. 10. rano w gmachu sądowym.

Grunt rzeczony obejmuje 2 3/4 morgi w Toniach w odległości 7/8 mili od Krakowa położonej, każde pół morgi osobno sprzedane będzie, a potem łąka Zatyką zwana, cena szacunkowa każdej półmorgi 25 złr. a rzeczonej łąki 3 złr. — akt oszacowania i warunki licytacyjne mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Kraków dnia 5. czerwca 1873.

(1891 1—3) **Edykt.**

Nro. 1805. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia przez Izraela Graubarta wywalczonej należytości 69 zł. 25 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dniach 6. sierpnia 1873, 5. września 1873 i 15. października 1873 o godz. 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności Tomasza Kańoceskiego pod l. 80 w Sokołowie położonej pod następującemi warunkami:

Jako cenę wywołania stanowi się suma 185 złr. a. w. przez ocenienie sądowe wynaleziona.

Chcący ubiegać się przy licytacyi złoży do rąk komisyi sądowej jako zakład 187 zł. 50 ct. a. w. gotówce.

Inne warunki przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów dnia 5. maja 1872.

(1892 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2311. C. k. sąd powiatowy w Boryni podaje do wiadomości, że dnia 3. listopada 1848. umarł Teodor Zarzycki w Wysocku wyżnym bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ córki tegoż Maryi Zarzyckiej miejsce pobytu nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, aby w ciągu jednego roku od dnia poniżej wymienionego, w tutejszym sądzie się zgłosiła i oświadczenie spadkowe wniesła, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i Danielem Zarzyckim jako kuratorem ustanowionym dla niej prowadzonem będzie.

Z c. k. sądu powiatowego,

Borynia dnia 26. czerwca 1873.

(1893) **Kundmachung.**

Z. 7737 Vom k. k. Tarnopoler Kreisgerichte wird bekannt gegeben, daß in das hiergerichtliche Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Firma, Samuel Gall & Söhne Dampfmühle in Tarnopol, eingetragen wurde.

Zur Firmazeichnung sind berechtigt Samuel Gall und Jacob Gall cumulativ; eben so Josef Gall in Stellvertretung für Samuel Gall cumulativ mit Jacob Gall, das Unternehmen beruhet auf dem schriftlichen Gesellschaftsvortrage dto 11. April 1873 zum Zwecke der Errichtung und des Betriebes eine Getreide-Dampfmühle in Tarnopol Gesellschafter sind Samuel Gall mit 19%, Jacob Gall mit 25%, Emanuel Gall mit 10%, Josef Gall mit 18% und Dawid Baram mit 10% an Gewinn und Verlust.

Tarnopol, am 18 Juni 1873.

(1901 1—3) **Edykt.**

Nro. 2467. Na prośbę Feigi Sobowej z dnia 19. marca 1873 l. 2467 dozwolił c. k. sąd powiatowy Brodzki dzisiaj egzekucyjne ocenienie realności pod l. 57 we Folwarkach małych do Romana Ryżewskiego należącej w celu ściągnięcia wierzytelności 800 rubl. sr pierwotnie dla Józefa Pinelesa obecnie dla Feigi Sobowej w stanie biernym realności tej zabezpieczonej.

O czem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Romana Ryżewskiego, a na wypadek, gdyby Roman Ryżewski już nie żył, tegoż niewiadomych spadkobierców na ręce ustanowionego dlań kuratora p. adwokata Dra Weinstein w Brodach i niniejszem zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody, dnia 27. czerwca 1873.

(1902 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 724. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności cessyonaryusza Marka Singera od dłużnika Jana Małka w kwocie 25 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 102 n. 22 st. w Smęgorzowie położonej, dłużnika Jana Małka własnej protokołem z dnia 17. marca 1869 zajętej, a według protokołu z dnia 8. października 1869 l. 16.634 oszacowanej, w 3 terminach dnia 14. lipca, 18. sierpnia i 18. września 1873 każdą razą o godz. 10. zrana w budynku sądowym pod następnemi warunkami:

1. Cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa w ilości 285 złr., niżej której realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną być może.

2. Licytujący winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum w kwocie 28 złr. 50 ct., które nabywcy w cenę kupna wliczonem, reszcie licytującym po odbytej sprzedaży zwróconem będzie.

Reszta warunków, akt zajęcia i oszacowania w registraturze przejrzane być mogą.

Dąbrowa dnia 30. maja 1873.

(1903 1—3) **Edykt.**

Nro. 1318. C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, że wskutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 20. lutego 1873 l. 2935 celem zaspokojenia należytości wekslowej Markusa Singera w kwocie 168 zł. w. a. z pn. odbędzie się w siedzibie tutejszego sądu, dnia 10. lipca, 14. sierpnia i 17. września 1873, każdą razą o godz. 10 zrana publiczna sprzedaż realności gruntowej Wojciecha Wdowiaka pod Nr 42 w Woli Żelichowskiej położonej, z gruntu około 3 1/2 morga roli i 1/2 morga łąki tudzież zabudowań składającej się, żadnego ciała tabularnego nie stanowiącej, a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywoławczą przyjmuje się szacunkowa wartość pomienionej realności, w kwocie 1375 zł. w. w., poniżej której to wartości szacunkowej ta realność na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

2. Każden chęć kupna mający, winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadium w kwocie 140 zł. w. w. gotówce.

3. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisowego zajęcia i oszacowania wolno jest każdemu chęć kupna mającemu w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dąbrowa dnia 4. czerwca 1873.

(1904 1—3) **Edykt.**

Nro. 1479 C. k. sąd powiatowy w Gródku niniejszem wiadomo czyni, iż na podstawie uchwały c. k. sądu krajowego handlowego we Lwowie z dnia 29. marca 1871 do l. 16049 i z 29. marca 1871 do l. 16048 w sprawie Simcho Wolfa jako cessyonaryusza Kalmana Scharfa i w sprawie Kalmana Scharfa przeciw Mikołajowi Langowi, celem zaspokojenia wywalczonej kwoty wekslowej 100 zł. w. a. z 6% odsetkami od dnia 2. marca 1866 kosztami sądowemi 5 zł. 87 ct. wa. kosztami egzekucyjnemi 2 zł. 50 ct. i 4 zł. 27 ct. wa. tudzież kwoty wekslowej 45 zł. wa. z 6% odsetkami od dnia 14. lipca 1868 kosztami sądowemi 3 zł. 84 ct. tudzież kosztami egzekucyjnemi 1 zł. 50 ct. i 1 zł. 50 ct. i 3 zł. 4 ct. wa. rozpisuje się publiczna licytacyjna sprzedaż realności gruntowej pod l. 25. w Brundorfie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Mikołaja Langa własnej składającej się z 19 morgów 1171□ sążni pola ornego i łąk dalej zabudowań gospodarczych, która to licytacya w 3 terminach a mianowicie na dniu 21. sierpnia 1873 25. sierpnia 1873 i 30. października 1873 w tut. sądzie każdą razą o godzinie 9 rano się odbędzie a to w pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim terminie i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 160 złr. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Gródek dnia 28. kwietnia 1873.

(1905 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro 1947. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do powszechnej wiadomości, iż Hryć Jakubiek czyli Slusaruk na dniu 3. sierpnia 1866 bez ostatniej woli rozporządzenia w Krzyworowni zmarły, trzech synów Tomę, Mikołaja i Józefa i jedną córkę Annę zamężną Charuk pozostawił, jako do jego spuścizny powołanych prawnych spadkobierców. Gdy atoli miejsce pobytu rzeczonego najstarszego syna Tomy Jakubiek Slusaruka nie jest wiadome, przeto wzywa go się, by w przeciągu jednego roku licząc od daty dzisiejszej w sądzie tutejszym zgłosił się i swą deklaracyę przyjęcia spuścizny tem pewniej wniósł — bowiem inaczej pertraktacya niniejszej spuścizny z zgłoszonemi spółspadkobiercami przez ustanowionego mu kuratora Mikołaja Slusaruka przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów, dnia 15. czerwca 1873.

(1906 1—3) **Edykt.**

Nro. 32. C, k. sąd powiatowy zawiadamia niniejszem Barbarę Knobloch małżonkę Franciszka Knoblocha c. k. urzędnika budowy drog ostatnio w r. 1872. w Wadowicach zamieszkałą albo jej spadkobierców, że były c. k. sąd krajowy wojskowy galicyjski pod dniem 14. marca 1862. l. 1332. D. przesłał tutaj należącą się tejże część spadkową z masy zmarłego w roku 1816. porucznika Tomasza Hatzkay w kwocie 318 zł. 11 1/2 ct. w. a., do dalszego właściwego zarządzenia która suma do zbiorowej kasy sierocej tutejszej złożona z końcem czerwca 1871. na 485 zł. 52 1/2 w. a., urosła.

Gdy miejsce pobytu i zamieszkania Barbary z Haczkajów Knoblochowej jak i jej małżonka Franciszka Knobloch albo spadkobierców pierwszej sądowi tutejszemu nie jest wiadome, ani dotąd wyśledzione być nie mogło, więc Barbara z Hatzkajów Knoblochowa albo jej spadkobiercy wzywają się ażeby w przeciągu 6. miesięcy do odebrania powyższej części spadkowej w sądzie tutejszym zgłosili się, przeciwnie suma ta do

depozytu sądowego złożoną zostanie i z nią według prawa postąpi się.

C. k. sąd powiatowy,
Wadowice dnia 10. kwietnia 1873.

(1907 1—3) **E d y k t**

Nr. 28996. C. k. sąd krajowy lwowski czyni niniejszem wiadomo, że ustanowił adwokata kraj. Dr. Malinowskiego kuratorem, zastępcą zaś tegoż adwokata Dra Pomianowskiego dla Michała Kleczyńskiego, Izydora Kleczyńskiego i Apolonii Kleczyńskiej jako z miejsca pobytu i życia niewiadomych spadkobierców ś. p. Adama i Ludwiki Kleczyńskich celem doręczenia im t s. uchwały tabularnej z dnia 21. września 1871 l. 53213 dla nich wydanej, którą to uchwałą na wniosek Stanisława Homolacza dozwoloną została ekstabulacya całej sumy 7850 zł. polskich z procentami w stanie biernym dóbr Lewniowa w ks. Dom. 107 p. 345 n. 19 on. hipotekowanej wraz z wszystkiemi odnośnemi uchwałami odmownemi.

Niniejszym więc edyktem zawiadamiamy wspomnianych z miejsca pobytu i życia niewiadomych, że wyżej powołaną uchwałą tabularną do l. 53213/71 dla nich wydano w miejscu ich ustanowionemu kuratorowi doręczono.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 24. maja 1873.

(1909 1—3) **Edykt.**

Nr. 5668. civ. C. k. sąd obwodowy w w Przemyślu uwiadamia niniejszem Andrzeja i Maryannę Dobrowolskich z miejsca pobytu nieznajomych, a na wypadek śmierci tychże spadkobierców z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych, że w dniu 27. maja 1873 do l. 5668 wniósł przeciw nim p. Maks Kohn o extabulacyę sumy 600 złp. ze stanu biernego realności pod l. 147. na Zasaniu w Przemyślu, na co termin do ustnej rozprawy na dzień 12. sierpnia 1873 o 10 godz. przed południem wyznaczony został.

Zarazem ustanowił sąd dla pozwanych kuratora w osobie p. adwokata Skórskiego z substytucyą p. adwokata Skałkowskiego w Przemyślu, i wzywa pozwanych, ażeby się z kuratorem co do swej obrony w czas porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili, inaczej skutki opieszałości sami sobie przypisać będą winni.

Przemyśl dnia 4. czerwca 1873.

(1910 1—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 29568. W sprawie krydalnej Beili Ginsbergowej ze Lwowa potwierdzono tymczasowego zawiadowcę masy spadłej p. adw. Dra Berlinera, a p. adw. Dra. Freudenberga ustanowiono jego zastępcą.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 24. maja 1873.

(1911 1—3) **E d y k t.**

Nro. 10388. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niniejszem wszystkich, w których by ręku oryginalny skrypt dłużny przez Wincentego Trzecieskiego dnia 15. maja 1816 na sumę 950 duk. hol., na rzecz spadkobierców Jana i Józefy Lubienieckich wystawiony, tudzież wyrok byłego Tarnowskiego sądu szlacheckiego z dnia 16. marca 1819. na rzecz sukcesorów Jana Lubienieckiego przeciw Wincentemu Trzecieskiemu, którym na mocy powyższego skryptu dłużnego z dnia 15. maja 1816., przez Wincentego Trzecieskiego wystawionego, spadkobiercom Jana i Józefy z Trzecieskich Lubienieckich resztującą sumę dłużną 730 duk. hol. przyznano i wedle dom. 9. pag. 322 n. 9. on. zaintabulowanie tejże pretensyi na rzecz spadkobierców Jana i Józefy z Trzecieskich małż. Lubienieckich rekwizycyą sądu Tarnowskiego z dnia 11. sierpnia 1819. spowodowano, znajdować się mogły, ażeby dokumenta te w przeciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu okazali, w przeciwnym bowiem razie, dokumenta te za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uznane zostaną, a zobowiązani takowemi do żadnej odpowiedzialności w tym względzie obowiązani nie będą.

Tarnów dnia 13. czerwca 1873.

(1912 1—3) **Edykt.**

Nr. 3919. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ustanawia dla nieobecnych Simchi Lutak i Gitli Stern kuratora w osobie Judy Weniga, któremu doręcza dla nich przeznaczoną uchwałę z dnia 24. października 1872 l. 5545, na mocy której Izaak Mendel Kac został zaintabulowany za właściciela realności w Rymanowie pod lk. 118.

Rymanów, 31. maja 1873.

(1913) **Kundmachung.**

Dienstposten für ausgediente Unteroffiziere.

Z. 31290. Im Verwaltungsbereiche des Königreichs Böhmen, sind mehrere Straßenmeister- und Steueraufsehersstelle zu besetzen.

Mit diesen Dienstposten ist die Pensionsberichtigung, ein Jahresgehalt von 350 fl. das Vorrückungsrecht in 400 fl. und 450 fl., eine 25%ige Aktivitätszulage, dann ein angemessener Begehungs-Pauschale für die zugewiesene Fluß- oder Straßenstrecke verbunden.

Jene ausgedienten Unteroffiziere der Artillerie, der Genietruppe und des Pionier-Corps, besonders ausgelernte Maurer und Zimmerleute, dieser Truppe welche einen der genannten-Posten zu erlangen wünschen, und im Besitze einer von der hohen Militärbehörde ausgestellten Befähigungs-Certificates sind, haben ihre eigenhändig geschriebenen mit diesem Certifikate belegten Gesuche bis Ende Juli 1873 bei der k. k. Statthalterei zu Prag einzubringen, und durch ämtliche Qualifikationstabellen oder Urkunden ihr Alter ihre körperliche Beschaffenheit ihr bisheriges Wohlverhalten, die Kenntniß der beiden Landessprachen, die Fertigkeit im Lesen, Schreiben und Rechnen, die Kenntniß des Zeichnens, und ihre allfälligen sonstigen Kenntniße in Bau- und Erdarbeiten, dann die Bewerber Stromaufsehrstellen die praktische Kenntniß in der Schiffart nachzuweisen, und ihre Adresse genau anzugeben.

K. k. Statthalterei für Böhmen.
Prag, am 19. Juni 1873.

Erkenntnisse.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21. Juni 1873, Z. 18309, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Feuilletonartikels auf der zweiten Blattseite mit der Aufschrift „Potud a ne dále“ in der Zeitschrift „Veleslavin“ Nr. 23 vom 16. Juni 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142 R. G. Bl. und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (1908)

(1820 2—3) **E d y k t.**

Nr. 1799. cyw. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku ustanawia uznanemu przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie marnotrawcy uchwałą z 21. marca 1873 l. 5504 Pawłowi Makarze z Łęk Piotra Kurowskiego z Łęk; z 3. kwietnia 1873 l. 6484 Józefowi Tabakowi z Łęk Mikołaja Inszczaka z Łęk; uchwałą z 1. maja 1873 l. 8661 Wojciechowi Misiakowi z Lubli Bartłomieja Dętkosia kuratorem.

Frysztak 3. maja 1873.

(1849 2—3) **E d y k t.**

Nr 33326 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Karol Kraeter właściciel folwarku we Lwowie pod l. 532¼ leżącego przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Tschörchowi a w razie śmierci jego z imienia i nazwiska niewiadomym spadkobiercom o extabulacyę sum 1750 złr. m. k., 600 złr. m. k. i 530 złr. m. k. z przy. z folwarku we Lwowie pod l. 532¼ leżącego i parceli z niego wydzielonych pod l. 929¼, pod dniem 3. czerwca 1873 do l. 33326 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego termin do rozprawy na dzień 4. sierpnia 1873 o godzinie 10. rano ustanowiony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Józefa Tschörcha lub w razie śmierci jego spadkobierców z imienia nieznanych jest niewiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępywania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Janowicza z zastępstwem adw. kraj. Dr. Przesmyckiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie i temuż pozew wraz z dekretacyą doręczyć kazał.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, ogółem stósownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 7. czerwca 1873.

(1829 2—3) **Edykt.**

Nr. 6341. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako wekslowy wzywa niniejszem posiadacza zatraconego u Mendla Kaufera weksla następującej osnowy;

Stanislau den 12. Jänner 1873. P. 726 fl. 25 kr. ö. W. drei Monate a dato zalen Sie gegen diesen Wechsel an die Ordre meine Eigene die Summe von Siebenhundert zwanzig sechs Gulden auch 25 kr ö. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht Hr Salomon Bandler in Stanislau, Mendel Kaufer — angenommen Salomon Bandler“ by weksel ten sądowi do dni 45 od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc tem pewniej przedłożył inaczej bowiem takowy za amortyzwany i swych prawnych skutków pozbawiony uznanym zostanie.

Stanisławów dnia 28. maja 1873.

(1834 2—3) **E d i c t.**

Z. 1662. Vom k. k. Bezirks Gerichte in Jaworów wird hiemit kundgemacht daß zur Hereinbringung der gegen Johann Stadelmayer erfiegten Wechselsumme pr. 275 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen von 2. Jänner 1871 und der Kosten pr. 9 fl. 35 kr., 7 fl. 88½ kr., 4 fl. 87 kr., und 18 fl. 5 kr. ö. W. zu Gunsten der Preschel Zottenberg die executive Feilbiethung der, der obigen Wechselsumme laut Dom. Com. Tom I, pag. 337 et 341 neu 7 zum Hypotek dienenden dem Schuldner Johann Stadelmayer ut Dom. Com. Tom I pag 164 neu 1. eigenthümlich gehörigen und laut Protokoll de praes. 11. Juni 1872 z. Z. 3016 auf 2890 fl. ö. W. abgeschätzten Haus und Grund-Realität sub Nr. 27 in Kuttenberg in zwei Terminen d. i. am 14. Juli und 11. August 1873 und jedesmal um 10 Uhr Vormittags in der hiergerichtlichen Kanzlei unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird.

1. Zum Anrufspreise wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 2890 fl. ö. W. angenommen.

2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet 10% des Schätzungswerthes d. i. den Betrag von 289 fl. ö. W. als Vadium zu Händen der Lizitations-Comission entweder im Baarem, in galiz städtischen Pfandpapieren in Grundentlastungs-Obligationen, oder in Statspapieren nach dem letzten Courswerthe der Lemberger-Zeitung zu erlegen, welche vom Meistbiethenden zurückbehalten, den anderen Lizitaten dagegen nach geendigter Feibiethung zurückgegeben werden wird.

Der Ersteher ist verpflichtet binnen 30 Tagen nach Zustellung des den Lizitationsakt bestättigenden rechtskräftigen Bescheides den angetragenen Meistboth seinem ganzen Betrage nach in welchen das Vadium eingerechnet werden wird, an das k. k. Steuer als gerichtliche Erlags-Amt in Jaworów zu ertragen, worauf ihm das Eigenthumswerth der erstandenden Realität ausgefolgt, die auf derselben haftenden Lasten extabulirt und auf den Kaufpreis übertragen werden.

4. Sollte an den festgesetzten zwei Terminen diese Realität weder über noch um den Schätzungspreis verkauft werden, so wird zur zur Einvernehmung der Gläubiger behufs Festsetzung leichteren Lizitationsbedingniße der Termin auf den 18. August 1873 um 10 Uhr V. M. hiergerichts mit dem Anhange festgesetzt, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der erscheinenden gezählt werden würden.

5. Sollte der Ersteher der im 3. Puncte festgesetzten Bedingungen nicht gänzlich nachkommen, so wird über Anlangen welch immer Hypotekar- Gläubigers auf seine Gefahr und Kosten eine neue Feilbiethung der Realität Nr. 27 in Kuttenberg in einem einzigen Termine ausgeschrieben, dieselbe um jeden Preis veräußert werden, wobei der Betragsbrüchige Käufer für den zur Ergänzung des angebotenen Kaufschillings fehlenden Betrag verantwortlich sein wird.

6. Alle was immer für Namen habende Rechtsgebühren ist der Meistbieth nee verpflichtet aus Eigenem zu berichtigen.

7. Die Kauflustigen werden wegen Einsichtsnahme des Schätzungsaktes an die gerichtliche Registratur hingegen wegen den Hypotekarlasten Steuer und sonstigen Abgaben an das h. Grundbuchsamt, und an das k. k Steueramt gewiesen.

Hievon wird die Executionsführerin Reschel Zottenberg die k. k. Finanz-Prokuratur-Namens des h. Aerars dann die Hypotheken-Gläubiger als die priv. galiz. Aktien-Hypoteken-Bank, Dwore Stolzberg, Jakob Eisner endlich alle jene Gläubiger welche nach dem 17. September 1872 an das Grundbuch gelangen könnten, oder denen der gegenwärtige Bescheid nicht zugestellt werden könnte zu Händen des ad actum bestellten Kurator Hr. Johann Holderbaum Gemeindevorstehers in Kuttenberg verständigt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.
Jaworów am 15. April 1873.

(1844 2—3) **Edykt.**

Nro. 1754. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia sumy wekslowej 86 zł. 66 ct. w. a. z odsetkami po 6%, od 2. maja 1871., bieżącemi i kosztami sądowemi w ilości 6 zł. 50 ct. w. a., tudzież egzekucyjnemi w ilościach 3 zł. 37 ct. 3 zł. 17 ct. 12 zł. 36 ct 14 zł 4 ct. 3 zł. 87 ct. w. a. na rzecz Sary Ertog odbędzie się w budynku sądowym w Jaworowie w dniach 14. lipca, 11. i 18. sierpnia 1873., o godzinie 10. przed południem, publiczna przymusowa sprzedarz realności włościańskiej pod l. c. 28. w Tuczapach położonej, dłużnika Danka Pawluk własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w protokole zastawniczego opisania de pres. 27. października 1871. do l. 5214. bliżej opisanej. Cenę wywołania stanowić będzie wartość tej realności w ilości 775 zł. w. a. przez sądowe oszacowanie wykazana i realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Każdy chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi sądowej wadium w ilości 77 zł. 50 ct. w. a. w gotówce. Wadium nabywcy zostanie zatrzymane, i temuż w cenę kupna wliczone, zaś innym licytującym natychmiast po skończeniu licytacyi będzie zwrócone.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego czasu w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
Jaworów dnia 30. kwietnia 1873.

(1827 2—3) **E d y k t.**

Nr. 14575. C. k. sąd krajowy wzywa wierzycieli zmarłego w Słotwinie w dniu 7. lutego 1873 śp. Wita hr. Żeleńskiego, ażeby należytości swe na audyencyi w gmachu sądowym w dniu 1. sierpnia br. o godzinie 10. rano odbyć się mającej zgłosili i należycie wykazali lub też zgłoszenia swe pisemne po dzień 1. sierpnia br. do c. k. sądu krajowego wnieśli a to pod rygorem § 814 u. c. wyrażonym.

Z Rady c. k. sądu krajowego.
Kraków 16 czerwca 1873.

(1812 2—3) **E d y k t.**

Nro. 23739. Na skutek prośby p. Feliksa Urbańskiego pod dniem 19. kwietnia 1873. l 23739. do sądu krajowego lwowskiego wniesionej, względem polecenia panu Antoniemu Truszkowskiemu wykazania usprawiedliwienia prenotacyi sumy 106 złr. w stanie biernym dóbr Iskrzynia z wójtowstwem i częścią Haczów jak dom. 461. p. 27. n. 68. on. ciężącej, wyznacza się termin do rozprawy w myśl §. 45. ust. hip. dzień sądowy na 4. sierpnia 1873. o godz. 10. przed południem.

Ponieważ miejsce pobytu Antoniego Truszkowskiego nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy lwowski ustanawiając kuratorem jego, lub w razie śmierci spadkobierców jego z nazwiska i pobytu równie też niawiadomych, p adw. Dr. Jekelesa z zastępstwem p. adw. Dr. Nurkowskiego, wzywa tegoż Antoniego Truszkowskiego lub spadkobierców jego, ażeby na terminie wyznaczonym albo osobiście w sądzie tutejszym stanęli i dowiedli, że termin do usprawiedliwienia był otwartym, lub że pozew był wniesionym w czasie właściwym, albo informacyę ustanowionemu dla nich kuratorowi przed terminem udzielili, lub innego zastępcę obrali, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące, sobie sami będą przypisać musieli.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 3. maja 1873.

(1816 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 6098. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Leibę Schächtera, iż w celu doręczenia mu uzyskanego przez Mojżesza Praegera przeciw niemu nakazu zapłacenia sumy 100 złr. z daty 29. października 1872. l. 14675. ustanowiono dlań kuratorem adw. Dr. Ehrlicha z substytucyą adw. Dr. Kohna i pierwszemu z nich pomieniony nakaz zapłacenia doręczono.

Sambor dnia 6. maja 1873.

(1818 2—3) **E d y k t.**

Nro. 7609. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Liberta Schneidera a w razie jego śmierci z imienia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców tegoż, że na dniu 11. czerwca 1873. do l. 7609. Izrael Pineles przeciw nim wytoczył pozew o uznanie go za właściciela całej w stanie biernym dóbr Hołowczyńce intabulowanej sumy 16.578 złp. 29 gr. i zaintabulowanie go za właścicielu tejże i że termin do ustnego postępowania na dzień 5. sierpnia b. r. o godz. 10. z rana wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wiadomem nie jest, ustanawia się dla tychże adw. Dr. Mantla kuratorem z substytucyą adw. Dr. Sternklara i poleca się pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub informacyę kuratorowi udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnopol dnia 16. czerwca 1873.

(1830 2—3) **E d y k t.**

Nr. 2381. W celu przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży realności pod licz. 147. w Biesiadkach położonej, Jana Gagatka własnej, uchwałą c. k sądu krajowego w Krakowie z dnia 6. maja 1873. l. 9940. dozwolonej dla zaspokojenia należytości wekslowej p. Adolfa Goldsteina w kwocie 330 złr. w. a. z p. n., wyznacza c. k. sąd powiatowy trzy termina t. j. na dzień 11. lipca, 30. lipca i 19. sierpnia 1873. za każdy raz o godz. 10. z rana w zabudowaniu sądu tutejszego. Warunki licytacyjne opiewają jak następuje:

1. Cena wywołania ustanawia się według aktu oszacowania na sumę 500 złr. w. a.

2. Wadyum wynosi sumę 50 złr. w. a. które w gotówce przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy, lub w galicyjskich indemnizacyjnych listach zastawnych, lub w akcyach kolei galicyjskiej, których wartość według kursu umieszczonego w gazecie „Czas“ z dnia licytacyę poprzedzającego, jednakże nie wyżej nominalnej wartości obliczoną będzie.

3. Realność ta, a względnie dom mieszkalny, plac pod domem i 2½ morg. gruntu sprzedane zostaną w trzech terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś w trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

4. Nabywca jest obowiązany całą cenę kupna, w którą także wadyum w gotówce złożone, wliczone będzie, w przeciągu 30tu dni po prawomocności uchwały akt licytacyi

do s,du przyjmującej do tutejszego depozytu sądowego złożyć, poczem mu na jego żądanie dekret własności wydany i realność nabyta w posiadanie fizyczne na jego koszt oddana będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, 25. kwietnia 1873.

(1821 2—3) **Edykt.**

Nro. 2372. C. k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Jana Biera, Franciszka Biera, Ferdynanda Biera, Florentyny Klakowej i Pauliny Kluczyńskiej, a na wypadek ich śmierci, ich spadkobierców i prawonabywców, z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw nim, tudzież przeciw p. Aleksandrowi Bierowi, p. Józefie Bierowej, p. Antoniemu Bierowi, p. Wojciechowi Hałatkowi i p. Maryannie Hałatkowej gmina miasta Kęt o zapłacenie sumy 417 złr. w. a. z p. n. z hipoteki domu w Kętach pod l. k. 336 d/124 n., oraz gruntu ogrodowego pod nr. top. 1100 d./1506 n., do tegoż sądu dnia 24. maja 1873 do l. 2372. pozew podała, w skutek czego po ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Dr Markla c. k. notaryusza w Kętach, termin do rozprawy ustnej w tej sprawie na dzień 12. września 1873, godzinę 10 z rana wyznaczonym został.

Pozwani nieobecni mają więc pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub też innego zastępcę sobie obrać, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki, sami sobie przypisaćby musieli.

Kęty dnia 31. maja 1873.

(1823 2—3) **Edykt.**

Nro. 1051. C. k. sąd powiatowy w Skolem wiadomem czyni, że gospodarstwo gruntowe Stefana Hołomszy na rzecz Mendla Grünfeld w dniach 30. lipca, 1. września i 1. października 1873., pod następującemi warunkami sprzedane zostanie:

1. Cenę wywołania licytować się mającej realności pod l. cons. 20, sub 25. w Hrebenowie powiat Skole położonej, dłużnika Stefana Hołomsza własnej, ustanawia się suma oszacowania tej realności wedle protokołu grabieży z dnia 22. czerwca 1872. do l. 2420/1872 w aktach tej sprawy w świetnym c. k. sądzie powiatowym w Skolem się znajdującego kwotę 440 złr. w. a. wynoszącą.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jako wadyum 10tą część ceny wywołania tj. kwotę obliczyć się mającą w gotówce w. a. w książeczkach gal. kasy oszczędności, listach zastawnych gal. akcyjnego banku hipotecznego lub publicznych papierach państwowych podług kursu poprzedzającego dnia licytacyę w urzędowej Gazecie lwowskiej uwidocznionego obliczyć się mających do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

3. Kupujący, któremu złożone wadyum w cenę kupna wliczonem będzie, winien resztującą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądowej biorącej tem pewniej do depozytu sądowego złożyć, ileże w przeciwnym razie na jego koszt i niebezpieczeństwo relicytacya rzeczonej realności na żądanie jakiegokolwiek bądź wierzyciela dozwoloną będzie.

4. Dekret własności co do rzeczonej realności wydanym będzie kupującemu dopiero po wykazaniu się z uiszczenia resztującej ceny kupna.

5. Licytacya niniejsza wykonaną będzie w trzech terminach, mianowicie w dniach 30. lipca, 1. września i 1. października 1873. a to przy pierwszym lub drugim terminie za lub wyżej ceny szacunkowej i trzecim zaś także niżej tej ceny.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skole dnia 1. czerwca 1873.

(1814 2—3) **Edykt.**

Nro. 1419. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia Gabryela Burdiunczyna, syna zmarłej tu na dniu 31. maja 1849., Handzi Burdiunczyn, lub w razie śmierci jego spadkobierców, że w tutejszej kasie sierocińskiej złożona jest na jego rzecz kwota 37 zł. 22 ct. i wzywa się go do podniesienia takowej. Zawiadamia się go także, że z powodu jego nieobecności, ustanawia się dla niego dla warowania praw jego do tej kwoty kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Brodackiego.

C. k. sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 6. czerwca 1873.

(1831 2—3) **Obwieszczenie.**

2468. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie podaje do wiadomości, że na dniu 21. sierpnia 1873. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Remenowie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. 93. a subrep 95 w Remenowie położonej na rzecz Markusa Lebwohla celem ściągnięcia sumy wekslowej 130 złr. z p. n., a to pod warunkami edyktem z dnia 31. grudnia 1872. l. 4190. obwieszczonemi.

Kulików dnia 6 czerwca 1873.

(1836 2—3) **Edykt.**

Nro. 36549 C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Brunona i Antoninę Rogalskich i Antoninę Strasser, że z powodu wydanego przeciw nim na prośbę Beile Reitzes na dniu 18. czerwca 1873., L. 36549. nakazu zapłaty sumy 950. zł. w. a. zpn. kuratorem p. adwokata Dra. Hryszkiewicza z substytucyą p. adwokata Dra. Małego ustanowiono, że przeto temuż kuratorowi informacyę do obrony udzielić, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić mają.

Lwów dnia 18. czerwca 1873.

(1837 2—3) **Edykt.**

Nro. 36639. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa E. Appermana i Breindel Appermann, iż wskutek wniesionego przeciw nim podania Jonasa Rosenfeld z dnia 17. czerwca 1873. do l. 36639. uchwałą z dnia 18. czerwca 1873 do l. 36639. nakaz płatniczy na sumę wekslową 500 złr. w. a. zpn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi adw. Dr. Reich doręczonym został.

Lwów dnia 18. czerwca 1873.

(1843 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 7751. W skutek prośby Estery Małki Rosshaendler de praes. 12. listopada 1872. l. 21254, wzywa c. k. sąd obwodowy w Tarnowie posiadacza wekslu zaginionego następującej treści:

Tarnow den 5. Jänner 1871. Pr. 12.000 Fl. ö. W. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Zwölf Tausend in Oest. W den Werth baar erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht. Herr Sigismund Grf. Załuski in Tarnów, Angenommen Sigismund Grf. Załuski m. p.

aby go w 43 dniach od dnia trzeciego ogłoszenia sądowi przedłożył, inaczej za umorzony uznany będzie.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 18. maja 1873.

(1845 2—3) **Edykt.**

Nro. 4957. C. k. sąd powiatowy Brodzki wzywa niniejszem wszystkich, którzyby od spadku po Julii Kozłowskiej w powszechnym szpitalu we Lwowie dnia 17. kwietnia 1871 z pozostawieniem kontraktu dziedziczenia dto. Starebrody dnia 19. września 1869 zmarłej jako wierzyciele mieli co do żądania, wierzytelności swoje albo na dniu 1. sierpnia 1873. o 9. godzinie rano w 2 biurze sądu tego ustnie, albo też do właśnie oznaczonego czasu pisemnie zgłosili i udowodnili, inaczejby do wzmiankowanego spadku, jeżeliby takowy wypłatą zgłoszonych wierzytelności wyczerpanym został, żadnego więcej prawa nie mieli, chybaby im prawo zastawy przysługiwało.

Z c. k. sądu powiatowego,

Brody dnia 11. czerwca 1873.

(1847 2—3) **Edykt.**

Nro. 2741. C. k. sąd powiatowy w Podbużu czyni niniejszem wiadomo, że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze z 20. marca 1872. l. 2250. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons. 34. i 49. w Czerchawie położonych, do Jana Pichoty należących, na zaspokojenie wywalczonej przez Berla Mugera sumy wekslowej 158 złr. 50 ct. z 6% odsetkami od 22. listopada 1860. bieżącemi, kosztami sądowemi 5 złr. 37 ct. i kosztami egzekucyi 6 złr. 64 ct., 3 złr. 27 ct. 2 złr. 87 ct. 11 złr. 18 ct. i 17 złr. na dniu 4. sierpnia 1873. o godz. 9. przed południem w tutejszym c. k. sądzie pod następującemi zwalniającemi warunkami się odbędzie:

1. Cena wywołania ustanawia się dla realności pod l. kons. 34., w kwocie 1000 złr., a dla realności pod l. kons. 49., w kwocie 200 złr., za którą cenę te realności każda z osobna, na terminie wyż wyznaczonym przed 12tą godziną w południe sprzedane będą, w razie zaś nieuzyskania nawet tych cen, nastąpi w urzędowych godzinach popołudniu tego samego dnia sprzedaż tych realności za jaką bądź cenę najwięcej ofiarującemu.

2. Każdy chęć kupienia mający ma złożyć jako wadyum 5% ceny wywołania w gotówce lub publicznych obligacyach, książeczkach kasy oszczędności lub listach zastawnych podług kursu.

3. Nabywca ma 1/3 część ceny kupna do 14. dni po prawomocności aktu licytacyi, a resztę 2/3 części do 14. dni po prawomocności tabeli płatniczej do depozytu sądowego złożyć i od tych 2/3 części ceny kupna od czasu objęcia fizycznego posiadania 5% odsetki półrocznie z dołu opłacać.

4. Po złożeniu jednej trzeciej części ceny kupna, wyda się nabywcy dekret własności, odda mu się fizyczne posiadanie, on jako właściciel nabytych realności zaintabulowanym zostanie, a długi i ciężary takowych z wyjątkiem praw małżonków Iwanina i tych wierzytelności, które nabywca ma objąć, będą wykreślone, i na cenę kupna przeniesione.

5. Gdyby nabywca 3go warunku niedotrzymał, zostanie na jego koszt i stratę relicytacya rozpisaną, a wadyum przepada na rzecz wierzycieli tabularnych.

6. Akt ocenienia, wyciągi tabularne, mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

O tem zawiadamia się obie strony, tudzież wierzycieli tabularnych: Michała i Zofię Iwanina i ich potomstwo, przez kuratora p. Jakóba Bilińskiego, fundusz gminny byłego państwa Sambor przez Wydział powiatowy samborski, Dyrekcyę zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, Dawida Reicha, Ryfkę Zeimer, Antoninę Białoskórską, Walentego Diebla, c. k. Prokuratoryą skarbu we Lwowie i niewiadomych wierzycieli przez kuratora p. Jakóba Bilińskiego.

Podbuż dnia 13. czerwca 1873.

(1860 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2447. cyw. C. k. sąd powiatowy w Jaśle oznajmia nieobecnemu i z miejsca pobytu nieznajomemu Bolesławowi Słonińskiemu, iż przeciwko niemu wniósł Teodor Jüngst pod dniem 8. lutego 1873 do l. 545 pozew o zapłacenie kwoty 4900 zł. wa. na który termin do ustnej rozprawy na dzień 26. sierpnia 1873 o 10. godzinie przed południem wyznaczony został.

Ustanawiając dla nieobecnego Bolesława Słonińskiego kuratora w osobie tutejszego c. k. Notaryusza p. Przyłęckiego, wzywa się go, aby ustanowionemu zastępcy należytej informacyi udzielił, lub sobie innego pełnomocnika obrał, i tutejszemu sądowi wymienił, gdź inaczej wszelkie z zaniedbania jego wynikłe skutki sobie sam przypisać musi.

Jasło dnia 17. czerwca 1873

(1861 2—3) **Edykt.**

Nro 1364. C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia Piotra Tulejwicza z Łobozwi z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu dnia 22. kwietnia 1873 do l. 1364 Jan Kułacki przeciw niemu pozew o zapłacenie 70 złr. a. w. z pn. w tutejszym sądzie wytoczył, w skutek którego pan Wiktor Riedl, c. k. poczmistrz ustrzycki, kuratorem jego do przeprowadzenia tego sporu ustanowionym i termin do przeprowadzenia rozprawy sumaryczney na dzień 16. września 1873 o godzinie 9. rano w tutejszym c. k. sądzie wyznaczony został. Wzywa się więc Piotra Tulejwicza, by albo sam na tym terminie stanął, albo ustanowionemu kuratorowi pełnomocnictwo i potrzebnych informacyj udzielił, albo innego pełnomocnika ustanowił i takiego sądowi oznajmił, inaczej bowiem złe skutki z tego wyniknąć mogące samemu sobie przypisać będzie musiał

C. k. sąd powiatowy.

Ustrzyki dolne, dnia 7. maja 1873.

(1867 2-3) **Edykt.**

Nro 2453. C k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem przymusowego ściągnienia kwoty 1500 zł. a. w. wraz z procentem od dnia 24. stycznia 1872 po 12% licząc, tudzież kosztami 8 zł. 1 ct., 5 zł. 87 ct., zaś w kwocie 40 zł. 93 ct. a. w. przyznanymi w sprawie Matyldy Jenknerowej przeciw Stanisławowi Wereckiemu, przymusową publiczną sprzedaż realności w Nowym Sączu pod Nr. 430 położonej a według Dom. XXIII, pag. 115, Nr. 591 własnością Stanisława Wereckiego będącej, i wyznacza do przeprowadzenia takowej w sali audyencyonalnej c. k. sądu tutejszego dwa termina mianowicie na dzień 12. sierpnia 1873 o godz. 10. przed południem i na dzień 9. września 1873 o godz. 10. przed południem, a to pod następującemi warunkami:

1 Realność l. k. 430 w Nowym Sączu sprzedaną będzie najwyżej ofiarującemu ryczałtowo, w stanie w jakim się znajduje bez poręczenia za obszar i rubryki dochodów.

2. Za cenę wywołania tej realności przyjmuje się wartość szacunkową 9455 zł. 98 2/3 ct., niżej której w wyznaczonych terminach rzeczona realność sprzedaną nie będzie.

3. Każden z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadyum w ilości 946 zł. To wadium ma być złożone w gotówce, albo w obligacyach publicznych, rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo w listach zastawnych uprzywilejowanego banku narodowego lub towarzystwa kredytowego galicyjskiego, tudzież w listach zastawnych przez instytuta założone do udzielenia pożyczek hipotecznych za zezwoleniem rządowem i pod rządowem dozorem wydanych, albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostatniego gazety wiedeńskiej, reszta warunków licytacyjnych tudzież akt detaksacyi i wyciąg tabularny realności pod Nr. 430 w sądowej registraturze do przejrzenia pozostają.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 7. czerwca 1873.

(1870 2—3) **Edykt.**

Nro 4666. C. k. sąd obwodowy tarnowski ogłasza, że w sprawie Jana Balko przeciw spadkobiercom Franciszki 1. Jastrzębskiej, 2 Zakrzewskiej o zapłacenie sum 3000 zł. i 5000 zł. dozwoloną zostaje na koszt i niebezpieczeństwo nabywczyni Emilii z Follańskich Jastrzębskiej — relicytacya części dóbr Łowczówek, Rychwałd i Pleśna, która odbędzie się w jednym terminie na dniu 5. sierpnia 1873 o godzinie 10. przed południem w c. k. sądzie obwodowym pod warunkami w edykcie z dnia 13. czerwca 1872 l. 8693 w Gazecie lwowskiej nr. 156, 160 i 162 z roku 1872 ogłoszonemi.

Reszta warunków, akt oszacowania i ekstrakt tabularny w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

O tej relicytacyi zawiadamia się obie strony, nabywczynię i wierzycieli hipotecznych, niewiadomych z miejsca pobytu przez kuratora adw. dr. Kapiszewskiego i edykta.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 29. maja 1873.

(1874 2—3) **Edykt.**

Nr. 29.530. Lwowski c. k. sąd krajowy z powodu pozwu Bernarda Rapp przeciw Leibie Reitzes, Leji Chilf i Józefowi Sim o ekstabulacyę, ze stanu biernego realności pod l. 766 1/4 we Lwowie intabulowanej jak Dom. 229 pag. 421 n. 3 on. kwoty 240 złr. m. k. wraz z wyrażonem w tejże pozycyi prawem dzierżawnem z pn. sub praes. 15. maja 1873 l. 29.530 wniesionego, dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Leji Chilf i Józefowi Sim a ewentualnie dla ich również niewiadomych spadkobierców, ustanawia kuratora ad actum p. adw. Dra Berlinera z substytucyą p. adw. krajowego Dra Reicha, a doręczając pomieniony pozew ustanowionemu p. kuratorowi, zawiadamia o tem niewiadomych współpozwanych przez niniejszy edykt do właściwego zostosowania się.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 31. maja 1873.

(1879 2—3) **Edykt.**

Nro 2371. C. k. sąd powiatowy w Kętach, zawiadamia nieobecnych i z życia i miejsca pobytu niewiadomych p. Maryannę Nowicką, p. Esterę Otfinowską i p. Teodora Otfinowskiego, a na wypadek ich śmierci, ich spadkobierców lub prawonabywców z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych, że p. Feliks Otfinowski wraz z dobrowolnie do sporu przystępującym p. Konstantym Otfinowskim przeciw nim o uznanie prawa własności do sum na rzecz masy depozytowej Maryanny Nowickiej tudzież Estery i Teodora Otfinowskich w depozycie c. k. sądu powiatowego w Kętach przechowanych, do tegoż sądu dnia 24. maja 1873 do l. 2371 pozew podali, wskutek czego po ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Dr. Markla c. k. Notaryusza w Kętach, tudzież substytuta w osobie p. Dr. Gustawa Nowaka w Oświęcimie termin do rozprawy ustnej w tej sprawie na dzień 12. września 1873 na godzinę 10. z rana wyznaczonym został.

Poleca się zarazem pozwanym, ażeby przed powyższym terminem pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kęty, dnia 31. maja 1873.

(1898 2—3) **Edykt.**

Nr. 6537. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszym edyktem Tomasza Bodnika z życia i miejsca pobytu niewiadomego uwiadamia, że przeciw niemu Jan i Zofia małż. Jakubczak pod dniem 28. kwietnia 1873 l. 6537, pozew sumaryczny o extabulacyę sumy 6 duk. z stanu biernego realności samborskiej pod l. 87 i 88 st, 124 now. w dzielnicy przemyskiej położonej wnieśli, z powodu czego do rozprawy termin na dzień 18. lipca 1873 o godzinie 9 z rana oznaczonym został. — Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Tomasza Bodnik nie jest wiadome, zatem tutejszy c. k. sąd obwodowy w celu jego zastępstwa, i na jego koszt tudzież niebezpieczeństwo, tutejszego adw. kraj. Dra Pawlińskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Budzynowskiego jako kuratora ustanowił, z którym spór ten dalej prowadzonym będzie. — Wzywa się zatem pozwanego by w należytym czasie albo osobiście stanął, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego rzecznika wybrał i tegoż sądowi wskazał, w ogóle wszystkich do swojej obrony potrzebnych środków prawnych użył, gdyż następstwa z tychże zaniedbań wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Sambor dnia 6. maja 1873.

(1899 2—3) **Edykt.**

Nr. 6820. Samborski c. k. sąd obwodowy zawiadamia Jana Lōhna z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie tegoż śmierci, jego z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Józef i Narcyza małżonkowie Hild, w dniu 3. maja 1873 do l. 6820, przeciw nim skargę o wyextabulowanie prawa ewikcyi w stanie biernym połowy realności pod l. 61 i 62 w Samborze położonych w ks. Dom. II pag. 209 n. 37 on. zaintabulowanego z stanu biernego połowy tychże realności wnieśli, że

na takową termin do ustnej rozprawy na dzień 18. lipca 1873 o godzinie 10 przed południem wyznaczono i skargę tę ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. Dr. Kohn z suastytucyą adw. Dr. Ehrlicha doręczono, z któřym to spór wniesiony dalej pertraktowany będzie.

Edyktem tym wzywa się zatem pozwanego, by w należytym czasie albo osobiście staoął, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego rzecznika sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, w ogóle wszelkich do obrony potrzebnych środków prawnych użył, gdyż następstwa z zaniedbania tychże waniknąć mogące sam sobie przepisze.

Sambor, dnia 6. maja 1873.

(1900 2—3) **Edykt.**

Nr. 266 cyw. Na żądanie c. k. prokuratoryi skarbu rozpisuje się ku zaspokojeniu należytości wysokiego c. k. skarbu w kwotach 12 złr. 80 ct. i 104 złr. 5 ct. w. a. z pn. celem przedsięwzięcia dozwolonej t. s, rezolucyą z dnia 25, lutego 1872 do l. 1822 cyw. publicznej przymusowej sprzedaży realności pod lk. 91/99 w mieście Andruchowie położonej, według księgi gruntowej miasta Andruchowa Dom. Tom II str. 45 poz. V na imię Reginy, Franciszka i Michała Polońskich zaintabulowanej nowe dwa terminy na 22 sierpnia i 25. września 1873 w których dniach ta licytacya w t. s. budynku każdą razą o godzinie 10. z rana począwszy pod warunkami w numerach 85 86 i 89 zr. 1872 dziennika urzędowego „Gazety Lwowskiej" ogłoszonemi się odbędzie.

O czem nie tylko chęć kupienia mających, ale i Anielę Mynarską jako niewiadomą z życia i miejsca pobytu spadkokierczynię właścicieli tabularnych, dla której kuratora w osobie p. Hajmana Bincera kupca tutejszego się ustanawia, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tabularnych mianowicie Katarzynę, Annę, Antoninę i Wiktoryę Strzempkówny, Jakóba Ungera, Jana Sikorskiego, Augusta i Franciszkę Gąsiorków, Jakuba i Katarzynę Szlagorów, jakotrż wszystkich innych wierzycieli hipotecznych, którymby odnośna uchwała zawczasu doręczoną być nie mogła a dla których adwokata Dr. Krobickiego w Wadowicach kuratorem ad actum miamowano, niniejszym edyktem się uwiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Andrychów dnia 26. czerwca 1873.

(1857 2—3) **Edykt**

Nr. 13552. C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia zaległości podatkowym $7^1/_2$ ct. 47 zł. 91 ct. 25 zł. $99^1/_2$ ct., 23 zł. 45 ct., 7 zł. $85^1/_2$ ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwotach 9 złr. 52 ct., 15 zł 15 ct. i 12 zł. 97 ct w. a. już przyznanych, na żądanie expozytury c. k. prokuratoryi skarbowej imieniem wys. skarbu działającej, dozwolił przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności pod l. 119 Dz. VIII/158 lit. A, B, C, D, Gm. X w Krakowie położonej, a względnie ponieważ dom na niej istniejący rozebranym został, placu pozostałego graniczącego z wszystkich stron z placem publicznym „placem nowym" zwanym na Kaźmierzu należnym do właścicieli:

lit. A. do Efroima Abrahama Stellmana,

lit. B. do Tünbel (córki Ryfki i Joachima) oraz Abrahama Krestels,

lit. D. do Perli Chai, Chaima i Salamona Torbe, wreszcie

lit. D. do Jonasza Wertsmana a względnie tegoż spadkobierców: a) Chaima Leibla Wortsmana, oraz małoletnich Ryfki Lai Wortsmann i Feigli Wortsmann, b) Israela Wortsmana, c) Mojżesza Wortsmana jak niemniej d) małoletnich Kaili i Sendora Wortsmanów.

Sprzedaż ta odbędzie się w gmachu c. k. sądu krajowego w jednym terminie a mianowicie w dniu 22. sierpnia 1873 o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania realności tej pod l. 119 Dziel. VIII/158 lit. A, B, C, D, Gm X służy wartość szacunkowa w kwocie 870 zł. w. a. chociaż realność ta na terminie tym nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, jednak w żadnym wypadku za cenę niższą nad tą, któraby w zupełności pokryła należytości wys. skarbu z wszystkiemi przynależytościami, a względnie należytości instytucyi pod zastępstwem expozytury c. k. prokuratoryi skarbu zostających.

2. Chęć kupienia mający, złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej kwotę 50 zł. w. a. jako wadyum w gotówce lub w publicznych obligacyaeh państwa austryackiego, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich lab też w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub banku hipotecznego galicyjskiego z kuponami bieżącemi, które to papiery, według kursu jaki w najnowszej gazecie urzędowej przez chęć kupna mającego do aktu licytacyi złożyć się mającej widocznym będzie — nigdy jednak nad ich wartość nominalną nie zostaną przyjęte.

Resztę warunków licytacyi akt oszacowania i wykaz hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego.

O czem się zawiadamia właścicieli powyższej realności i wysoki c. k. skarb jako wierzyciela hipotecznego na ręce expozytury c. k. prokuratoryi skarbu w Krakowie jak niemniej wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 22. października 1872 do hipoteki tej realności weszli lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca z jakiejkolwiek przyczyny nie mogła być doręczoną do rąk już ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Kaufmanna.

Kraków 10. czerwca 1873.

(1859 2—3) **Edykt.**

Nr. 3152. cyw. Złoczowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomo czyni, że uchwałą z dnia 18. czerwca 1873 do l. 3152 wydaną, na prośbę Abrahama Leiby Weinbergera, Małki Weinberger, Chaima Halberthala i Itty Halbertahlowej jako właścicieli dóbr Złoczowa, celem wykazania pierwszeństwa hipotecznego i płynności wierzytelności na kapitał wynadgrodzenia za wykup gruntów pod kolej żelazną Karola Ludwika w kwotach 400 zł. i 183 zł. 47 ct. wa. w książeczkach galic. kasy oszczędności w depozycie sądowym do art $^{174}/_{71}$ i $^{201}/_{71}$ na rzecz wierzycieli dóbr Złoczowa i wierzycieli na dobrach Złoczowa hipotekowanych, się znachodzący, a przez Towarzystwo koleji żelaznej Karola Ludwika złożony konkurujących, ustanowił w zabudowaniu sądowem odbyć się mający termin na 25 sierpnia 1873, godz. 10 przed południem, na którym stanąć wzywa wzmiankowanych właścicieli dóbr Złoczowa, Dyrekcyę uprzyw. galic. kolei żelaznej i wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu podanych do rąk własnych, a względnie do rąk podanych tychże zastępców prawnych, zaś tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po 24. październiku 1872 do tabuli krajowej weszli, do rąk kuratora tymże w osobie p. adw. Dra. Billeta ze substytucyą p. adw. Dra. Heynego ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Złoczów dnia 18. czerwca 1873.

(1871 2—3) **Edykt.**

Nro. 11910. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie rozpisuje celem zaspokojenia należytości wekslowej Beile Blonder, przeciw Franciszkowi Połeć w kwocie 40 złr. z p. n. w zamiarze przedsięwzięcia edyktem z dnia 4. lipca 1872. l. 11719 należycie ogłoszonej, przymusowej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k 221 w Tarnowie na Strusinie położonej z domu mieszkalnego, stajni, stodoły i 12 morgów gruntu się składającej, egzekuta Franciszka Połeć własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 20. stycznia 1872. l. 1265. zastawniczo opisanej, protokołem de praes. 2. czerwca 1872. l. 10062. na 1885 złr. oszacowanej, ponowny termin na dzień 28. lipca 1873. o godz 10. rano w tut. c. k. sądzie obwodowym, na którym realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 200 złr. i cała cena kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyjnego do depozytu sądowego złożoną być ma.

Reszta warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i oszacowania w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

O czem chęć kupna mających się zawiadamia.

Z Rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 13. czerwca 1873.

(1887 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 23399. W celu zabezpieczenia dostawy materyału konserwacyjnego dla gościńca Klimiecko-Stryjskiego w okręgu budowniczym Stryjskim na trzyletni przeciąg czasu tj. na rok 1874, 1875 i 1876 odbędzie się dnia 24. lipca 1873 w c. k. starostwie Stryju licytacya zapomocą ofert pisemnych.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1874 dla $1.^2/_4$ 2ej mili, całej 4, 5, 6, 7, 8ej mili i $1.^2/_4$ 9 mili Klimiecko-Stryjskiego gościńca państwowego 1430 pryzm w ogólnej kwocie fiskalnej 6062 zł. 20 ct.

O bliższych warunkach tej dostawy można dowiedzieć się w wymienionem c. k. starostwie dokąd także chcący objąć to przedsiębiorstwo, na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874 winni na terminie wyżej oznaczonym wnieść do godziny 12 w południe swoje oferty zaopatrzone w 5% wadyum.

Oferty nie ułożone według przepisu, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21. czerwca 1873.

(1888 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13671. Wysokie c. k. Ministerstwo handlu raczyło w porozumieniu z król. węgierskiem Ministerstwem handlu następujące zmiany w wymierzaniu portoryum listowego w wewnętrznym obiegu państwa poczynić:

Od pierwszego lipca 1873 r. począwszy należy za listy tutejszokrajowe, których waga $^9/_{10}$ łuta cłowego (= 15 gramów) przewyższa, aż do wagi 15 łutów cłowych (=250 gramów) tylko podwójne portoryum uiszczać.

Jako dodatek za listy nieopłacane należy aż do wagi 15 łutów cłowych (= 250 gramów) tylko kwotę 5, zaś przy listach, które mają być oddane w obrębie doręczenia urzędu pocztowego nadawczego (listy miejscowe) kwotę 3 centów doliczać.

Listy większej wagi, aniżeli 15 łutów cłowych są od przesyłania pocztą listową wykluczone.

Według tego wynosi portoryum w wewnętrznym obiegu austryacko-węgierskiej monarchii bez względu na oddalenie:

a) za list zwykły opłacany aż do wagi $^9/_{10}$ łuta cłowego(=15 gramów) włącznie 5 ct.; przy listach większej wagi 10 ct.;

b) za list zwykły nieopłacony aż do wagi $^9/_{10}$ łuta cłowego (=15 gramów włącznie 10 ct., od listów większej wagi 15 ct.

Od listów, które mają być oddane we własnym obrębie doręczania urzędu pocztowego nadawczego wynosi portoryum:

a) w razie opłacenia: aż do wagi $^9/_{10}$ łuta cłowego (=15 gramów) włącznie, 3 ct; przy listach większej wagi 6 ct.

b) w razie nieopłacenia aż do wagi $^9/_{10}$ łuta cłowego włącznie 6 ct., od listów większej wagi 9 ct.

Listy niedostatecznie opłacone podlegają taksie dla listów opłaconych przeznaczonej; należy jednak że przy wymierzaniu taksy wliczyć wartość użytych znaczków, a dlatego owa tylko kwota ma być jako uzupełnienie portoryum ściągniętą; która po strąceniu wartości znaczków niepokrytą zostaje.

Pisma wolne od portoryum mogą być i nadal aż do wagi 5 funtów od sztuki pocztą listową przesyłane.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 1. lipca 1873.

Kundmachung

Z. 13671. Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat im Einvernehmen mit dem königl. ungarischen Handels-Ministerium nachstehende Abänderungen in der Bemessung des Briefporto im internen Verkehre vorzunehmen befunden:

Vom 1. Juli 1873 ab ist für inländische Briefe, deren Gewicht $^9/_{10}$ Zoll-Loth (= 15 Grammen) übersteigt, bis zum Gewichte von 15 Zoll-Loth (= 250 Grammen) nur das zweifache Briefporto zu entrichten.

Als Zutaxe für unfrankirte Briefe ist bis zum Gewichte von 15 Zoll-Loth (= 250 Grammen) nur ein Betrag von fünf, und bei Briefen welche im Bestellungsbezirke des Aufgabe-Postamtes abzugeben sind (Localbriefe), ein Betrag von 3 Neukreuzer zu berechnen.

Briefe im Gewichte von mehr als 15 Zoll-Loth sind von der Beförderung mit der Briefpost ausgeschlossen.

Hiernach beträgt das Porto im internen Verkehre der österreichisch-ungarischen Monarchie auf alle Entfernungen:

a) Für den gewöhnlichen frankirten Brief bis zum Gewichte von $^9/_{10}$ Zoll-Loth (= 15 Grammen) einschließlich 5 Neukreuzer; bei größerem Gewichte 10 Neukreuzer:

b) für den gewöhnlichen unfrankirten Brief bis zum Gewichte von $^9/_{10}$ Zoll-Loth (= 15 Grammen) einschließlich 10 Neukreuzer, bei größerem Gewichte 15 Neukreuzer.

Für Briefe, welche im eigenen Bestellungsbezirke des Aufgabepostamtes abzugeben sind, beträgt das Porto:

a) im Falle der Frankirung bis zum Gewichte von $^9/_{10}$ Zoll-Loth (= 15 Grammen) einschließlich 3 Neukreuzer, bei größerem Gewichte 6 Neukreuzer.

b) im Falle der Unterlassung der Frankirung: bis zum Gewichte von $^9/_{10}$ Zoll Loth einschließlich, 6 Neukreuzer; bei größerem Gewichte 9 Neukreuzer.

Unzureichend frankirte Briefe unterliegen der für unfrankirte Briefe festgesetzten Taxe; es ist jedoch bei Bemessung der Taxe der Werth der verwendeten Marken oder Couverts-Stempel in Anrechnung zu bringen, und daher nur jener Betrag als Ergänzungsporto einzuheben, welcher nach Abzug des Markenwerthes unbedeckt bleibt

Portofreie Correspondenzen dürfen auch künftig bis zum Gewichte von 5 Pfund pr. Stück mittelst der Briefpost versendet werden.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Postdirektion.

Lemberg, am 1. Juli 1873.

(1848 3—3) **Edykt.**

Nr. 32343. C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu na dniu 28. maja 1873 do l. 32348 wytoczonego pozwu małżonków Łazarza Jakuba dw. im. i Racheli Gittel dw. im. Menkes, przeciw Abrahamowi Ozyaszowi dw. im. Misesowi, Sarze Esterze dw. im. Klaermann Rachmilowi Misesowi i z życia i miejsca pobytu niewiadomym Eli czyli Eleonorze Mises zamężnej Bernstein i Breindel Mises o eleminowanie z tabuli płatniczej z dnia 10. lutego 1872 do l. 53013 na cenie kupna realności Nr. $185^2/_4$ na 5. i 13 miejscu kolokowanej sumy 360 zł. 15 ct. w. a. m. k zpn. ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eli czyli Eleonory Mises zamężnej Bernstein i Breindel Mises kuratora w osobie adw. kraj. Dra. Pasławskiego, z którym na koszt i niebezpieczeństwo kurandów rozpoczęty spór według przepisów sprawoty cywilno sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym zostanie.

Wzywa się niniejszem Elę czyli Eleonorę Mises zamężną Bernstein i Breindel Mises by w należytym czasie osobiście stanęli, potrzebną informacyę ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem użyli do obrony stosownych środków, ile że w razie przeciwnym z zaniedbania wyniknąć mogące skutki swej winie przepisać by muiały.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 31. maja 1873.

(1856 3—3) **Edykt.**

Nro. 11892. C. k. sąd wyższy krajowy lwowski podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek proźby Anczla Schaffel z dnia 7. lutego 1872 l. 386 w skutek uchwały c. k. sądu powiatowego w Mikulińcach z d. 26. kwietnia 1872. l. 1266. dla gruntu budowlanego z fundamentami murowanemi i ogródkiem warzywnym pod nr. 393. w Mikulińcach, w Katastrze podatkowym dawniej Herschka Bazara, później na Gedalie Schwalbennest zapisanego, teraz do Anczla Schaffel należącego, dotychczas ciało tabularne nie stanowiącego, któren wedle mapy przy komisyi przedłożony od wschodu z realnością Enocha Wahrhaftig i Jerochima Katz w długości 9° 3′ od południa z realnością Karola Misiewicza i Barbary Gruntowskiej w długości 22° 5′ 3″ na północ do ulicy poprzecznej od gościńca tarnopolskiego na przedmieście Bobowszczyzna prowadzącej, w długości 14° 3′ a właściwie 19° 3′, zaś na zachód z ulicą na Bobowszczyznę prowadzącą w długości 7° 4′ graniczy, w figurze po części ukośnej, po części klinowatej całego obszaru $172^5/_6$☐ sążni zawiera nowe ciało tabularne utworzonem zostało.

Równocześnie uwiadamia się, że od dnia powyższego nowe prawa własności, zastawu lub inne do ksiąg gruntowych należące prawa względem tej realności tylko wpisauem w księgę gruntową nabyte.

Wzywa się oraz wszystkich, którzy, a) od dnia utworzenia tego nowego ciała tabularnego zmianę w własności lub posiadaniu wpisu żądać zamyślają, czy to przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, sprostowanie lub oznaczenie, równie tych, którzy jeszcze przed utworzeniem tego nowego ciała tabularnego i wpisaniem w księgę gruntową, na realność tę lub części onej prawa zastawu, służebnictwa lub inne do księgi gruntowej należące prawa jako ciążary w księgi gruntowe wpisane być mają i przy utworzeniu ciała tabularnego wpisane nie zostały, ażeby podanie swoje aż do 15 sierpnia 1873. do c. k. sądu pow. w Mikulińcaah wnieśli, inaczej utracą prawo dochodzenia swoich pretensyi na przeciw trzecim osobom, które na podstawie wpisów co do tego nowego ciała tabularnego, niezaprzeczonych, prawa nabyli, od czego okoliczność, że prawo zgłosić mające z sądowej rezolucyi, lub że wzg lędem niego podanie jakie do sądu wniesione zostało nieuwalnia.

Na ostatku, ogłasza się, że restytucya terminu do zgłoszenia edyktem oznaczonego miejsca nie ma, i przydłużenie terminu jest niedopuszczalnem

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów 17. czerwca 1873.

(1809 3—3) **Edykt.**

Nro. 23482/57375. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu i zamieszkania S. Sterna byłego przemysłowca w Tarnowie, że na prośbę Fryderyka Krupickiego tu sądową uchwałą z dnia 27. września 1871. do l. 43723. na podstawie przedłożnego kwitu z daty 3. lipca 1871., suma wekslowa 46 zł. w. a. zpn., przeciw Maksowi Krupickiemu wywalczona a na części dóbr Chlebowice świrskie dla S. Sterna intabulowana, wyextabulowaną i wymazaną została; że dla niego kuratorem adwokat Dr. Berliner z substytucyą adwokata Dra. Manscha ustanowiony został i pierwszemu z nich powyższa uchwała doręczoną została.

Lwów dnia 28. maja 1873.

(1826 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 14711. Dr. Artur Maciejowski reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20. marca 1873 l. 2665 mianowany c. k. notaryusz z siedzibą w Mikołajowie w okręgu c. k. sądu obwodowego samborskiego dnia 11. czerwca 1873 przysięgę służbową złożył i do sprawowania swego urzędu uprawniony jest.

Z c. k. wyż. sądu krajowego.

Lwów 17. czerwca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.